Nr. 85 Poniedziałek, 27 marca 1933 Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:	Telefony:	Adres Redakcji i Administracji:	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5·— z dostawą do domu . . . . . . zł. 5·30 na prowincji: z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30 za granicą . . . . zł. 8·—	REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	20 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej

W. BARANOWSKI.

Wątpliwa teza profesora Bartla.

Politycy aktywni i mężowie stanu, wycofawszy się z bezpośredniej pracy politycznej na kierowniczych stanowiskach, obierają dwie drogi: jedni idą śladem Cyncynata, uprawiając do końca życia cnoty obywatelskie i zabiegi codzienne przeciętnego człowieka lub jak Kościuszko, zamykając się w jakiejś Solurze i stając się beznamiętnymi prawie widzami życia — inni, jak Bismarck, osiadają wprawdzie też nieco na uboczu, ale w swem Friedrichsruhe pozostają tem czem byli — duchowymi uczestnikami pełni toczących się ciągle naprzód zdarzeń. Żelazny kanclerz miał wszak do końca życia pewien odłam prasy niemieckiej na swe usługi z „Hamburger Nachrichten" na czele... Inni, będący w podobnej choćby chwilowo sytuacji, a posiadający niewygasłe źródła temperamentu przedewszystkiem, nie ograniczają się również oczekiwaniem na urodzinowe „Kibitzeier", jakich staremu Bismarckowi jego wielbiciele dostarczali corocznie — ale jak oni znajdują już to ulgę, już to zadośćuczynienie, a przedewszystkiem ujście dla swych żywych myśli w wypowiadaniu tak lub inaczej swoich „Gedanken und Eerrinerungen" naturalnie... toute proportion gardée.

Wynurzenia tego rodzaju ludzi, co w większym albo mniejszym stopniu „robili historję" są zwykle ponętną strawą dla ciekawości tych wszystkich, którym laboratorja polityczne wydają się być czemś w rodzaju niedostępnego sanktuarjum, gdzie odbywają się przeróżne tajemnicze gusła i obrzędy, decydujące nieraz o losach miljonów.... Być wprowadzonym nagle za kulisy owego cudotwórstwa, jakaż to gratka dla pragnących poznania w części choć jego dobrze strzeżonych sekretów... Wspomnienia i pamiętniki mężów stanu stają się dla mas czytających kluczem uchylającym im drzwi politycznego sezamu. I taka jest literatury tej czy publicystyki rola istotna. Oświeca ona post numerando pewne zakątki państwowego lub międzynarodowego życia, przed szeroką widownią zamknięte normalnie. Pozwala zajrzeć tam, gdzie zwykle „wzrok nie sięga" i dzięki temu uzupełnić zakres świadomości, lub poprostu uczynić zadość zamiłowaniu do wczuwania się w posmak intryg lub zmagań zakulisowych, nieuniknionych prawie na tle ścierania się ludzi i kierunków. Stąd też wspomnienia różne: Bülowa, Czernina, Hoffmana, Clemenceau, Sazonowa, Wittego, czy Paleologa — rozchwytywane są poprostu i pochłaniane gorączkowo. — Nareszcie dowie się z nich człowiek prawdy, lub co najmniej, już zna ją zacznie lepiej rozumieć! — Tak myśli każdy prawie, smakując w tego rodzaju lekturze.

Profesor Kazimierz Bartel tak niedawno wycofał się z polityki czynnej, że stosunek jego zarówno do jej metod, jak zagadnień nie mógł w żaden sposób po dziś dzień „ostygnąć", nie tracąc nic z subjektywizmu. A zresztą człowiek to nawskróś aktywny przecie, duchowo wprost kipiący, nie mający w stosunku swem do życia nic akademickiego, oprócz chyba profesorskiego zawodu. Ogół nasz zna go poza tem jako mężnego wielce obrońcę Lwowa, jako świetnego ministra i mobilizatora kolei podczas wojny, wreszcie jako jednego z najzaufańszych współpracowników Marszałka Piłsudskiego i wielokrotnego szefa Rządu. Nadto dookoła postaci popularnego, pełnego oryginalnych wypowiedzeń się zawsze i dalekiego od emerytury w jakimkolwiek kierunku — tego syna patycznego choćby przez swoją żywiołowość człowieka — snuje się jakaś legenda polityczna... Może w części zmyślona, może kolportowana przez tych i owych celowo, może zresztą poniekąd istotna, legenda ta próbuje postawić go, powiedzmy, na rubieży pomiędzy tem, co się nazywa dziś obozem rządowym a tem, co częścią jest, przynajmniej tą lepszą, t. zw. opozycji. Na tle legendy tej indywidualność p. Bartla staje się jeszcze bardziej frapująca...

Myślę, że ujęcie to wybaczy mi uprzejmie Pan Profesor, rozumiejący aż nadto dobrze obowiązki publicystyki politycznej, nie mającej nic prawie wspólnego z modnym dziś i chętnie używanym doraźnym politycznym reportażem...

Jeśli uważam za niezbędne związać myśli z całokształtem postaci b. premjera — winien temu wywiad, jaki niedawno udzielił on jednemu z tygodników warszawskich. Rozkolportowany częściami w prasie lwowskiej interwiew ów stanowi coś więcej, niż „ciekawy materjał aktualny", stanowi przynajmniej dla mnie... Nie widziałem dlań nigdy zresztą miejsca w „kronice politycznej". Podejście moje do wyznań w nim zawartych wybitnego człowieka było odrazu inne: próbowałem wyznań tych uczciwej analizy, rozbijając je na poszczególne tezy. Całości mego wmyślania się w nie wyłożyć tu nie zdołam. Chcę podjąć tylko jedną z najbardziej chyba ważnych w wywiadzie p. Bartla poruszonych kwestji — sprawę powstania i istnienia t. zw. B. B. czyli Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Dla b. premjera powstanie Bloku tego to zło i w dodatku bynajmniej nie konieczne. „Panowie Sławek i Świtalski — powiada on — pragnęli stworzyć to, co dziś znane jest pod nazwą B. B., ja proponowałem pozostawienie status quo i nawet udzielenie legalnego poparcia stronnictwom lewicy i środka, w których znajdowało się wówczas mnóstwo bezinteresownych zwolenników regim'u". Ten to pogląd uważać należy w dużym stopniu zapewne za punkt wyjścia do odsunięcia się p. Bartla w swoim czasie od polityki czynnej. Ten też pogląd określa niewątpliwie najistotniej stosunek jego do sytuacji obecnej. Jest to — rzekłbym fundament, na jakim opiera on całe swoje stanowisko, różniące go dość znacznie od dzisiejszego „kursu" i nietylko od „kursu" ale od całej techniki politycznej życia państwowego w ciągu lat ostatnich. Do techniki tej ustosunkowuje się on przez wywiad swój rzecz prosta negatywnie i rzuca w „naród" swoje w tym względzie jakgdyby votum separatum: to, co zrobiono na tle sejmowem, zrobiono niesłusznie!..

Każdy obywatel, a tem bardziej wybitny polityk, w ciągu szeregu lat odpowiedzialny za rządy, ma oczywiście prawo wypowiadania, byle w rzeczowej formie, swych poglądów. Nikt natomiast nie jest obowiązany przyjmować poglądów tych zupełnie bezkrytycznie. A to tembardziej, gdy powodują one lub mogą spowodować zamęt wyobrażeń niezupełnie wskazany. Mojem zdaniem kategoryczne przeciwstawianie się prof. Bartla całej konstrukcji, przy pomocy której jedynie można było załatwić się w sposób praktyczny z sejmowładztwem — na opinję publiczną musi oddziałać w pewnym stopniu ujemnie. Ukazuje jej ono bowiem raz jeszcze [illegible] miraż „prawdziwego" parlamentaryzmu w stosunkach naszych jakoby możliwego... I w tem miejscu nie mogę zgodzić się ani z intencją ani z teorją prof. Bartla. Nie mogę, choćby dlatego, iż rzeczy, o których mówi on, działy się

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Jędrzejowska mistrzynią Londynu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 marca. (Sz) Z Londynu donoszą: Dziś rozegrany został finał tennisowych mistrzostw Londynu na kortach krytych między najlepszemi tennisistkami Europy. Mistrzostwo zdobyła polska tennisistka Jędrzejowska, zwyciężając łatwo jedną z najlepszych rakiet Anglii, Betty Nuthall.

W pierwszym secie zwyciężyła Jędrzejewska w ciągu 15 minut 6:0, w drugim została pokonana 4:6, w trzecim zwyciężyła 6:3.

Hitlerowskie metody w w. m. Gdańsku

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 marca. (Sz) Z Gdańska donoszą: W sobotę 18 bm. rabin Deutsch, zamieszkały w Sopotach, w drodze z dworca do domu został napadnięty przez hitlerowca i uderzony w twarz. Najbliższy policjant ujął hitlerowca i stwierdził jego nazwisko.

W kilka dni potem zjawili się w mieszkaniu Deutscha urzędnicy policji gdańskiej, zabrali go do prezydjum policji i wymogli na nim podpisanie zobowiązania, że nie będzie dochodził swych pretensyj i meldował o tem w konsulacie generalnym Rzplitej.

Żydowska akcja protestacyjna przeciw terorowi hitlerowskiemu.

Warszawa, 27 marca. (PAT) Prezydjum centralnego Komitetu organizacyj sjonistycznych w Polsce uchwaliło przyłączyć się do akcji protestacyjnej, zainicjowanej przez żydowski kongres amerykański przeciwko prześladowaniu Żydów w Niemczech.

W związku z tem odbędą się w Polsce liczne wiece i pochody protestacyjne żydowskie.

Paryż, 25 marca. (PAT) W Paryżu powstał pierwszy prowizoryczny komitet opieki nad Żydami ofiarami antysemityzmu niemieckiego.

Londyn, 25 marca. (PAT) Wczoraj wieczorem we wschodniej części Londynu odbył się pierwszy wielki masowy wiec protestacyjny Żydów przeciwko Niemcom. Protest ten zorganizowała żydowska partja pracy. Uczestniczyło w nim około 2.000 osób. Uchwalono wysłać delegację do niemieckiego ambasadora v. Hoescha, a także zorganizować pochód protestacyjny przed gmachem ambasady niemieckiej.

Bojkot towarów niemieckich szerzy się w całym Londynie z gwałtowną szybkością. Wczoraj jedna z największych firm galanteryjnych, znany dom towarowy Marx and Spencer, wycofała z Niemiec zamówienia na przeszło 55.000 funtów szterl.

Z Ameryki nadeszła wiadomość, że zaproszeni do Bayreuth dla wzięcia udziału w uroczystościach wagnerowskich znakomity kapelmistrz Włoch Toscanini, oraz słynni śpiewacy niemieccy, Żydówka Frieda Leider i chrześcijanin Lauritz odmówili udziału w tych przedstawieniach.

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej.)

zbyt niedawno, by zapomnieć jak wyglądała ich „rzeczywistość rzeczywista" i karmić się dziś „rzeczywistością urojoną".

Idźmy śladami myśli prof. Bartla... W różnych kapliczkach politycznych lewicy i środka istnieli, zdaniem jego, sympatycy Rządu, sympatycy notabene „bezinteresowni". Nie wiem, co rozumieć pod tem ostatniem określeniem należy. Zapewne idzie tu o „bezinteresowność" osobistą. Z tem możemy się pogodzić bez zastrzeżeń. Niestety, przynależność partyjna narzuca najuczciwszym idealistom nawet „interesowność" innego rodzaju: mianowicie wynikającą z obowiązującego ich programu i nakazów i dążeń poszczególnych stronnictw. I ta „interesowność", czyli egoizm partyjny, o którym pisało się już tysiące razy, gorsza jest od wszystkiego. Sprawia bowiem, iż w ugrupowaniach partyjnych i klasowych istnieje aż nadto dobrze każdemu politykowi znana zasada: żadnemu Rządowi nic darmo. Ta zasada, wcielona w życie parlamentarne Polski od samego początku, stała się właśnie przekleństwem, ciążącem nad losami Państwa. Wobec zasady tej, stanowiącej duszę partyjnictwa, wszyscy byli aż zbyt długo bezsilni. I ci, co siedząc w partjach, sprzyjali niby to pocichu Rządowi i ci, co za sympatję albo chwilową pomoc płacili im „dobremi radami", jak to mówi o sobie p. Bartel. O tych „radach" to jedno można chyba powiedzieć, że nic obowiązywały nikogo i nie były wogóle wcielane w życie. Imperatyw partyjny dominował zawsze tak na prawicy jak w stronnictwach lewicy i środka.

Cóż więc wraz ze swemi najlepszemi chęciami i osobistemi, powiedzmy, sympatjami i koncessjami przy pomocy poszczególnych jednostek w grupach parlamentarnych — osiągnąć mógł p. Bartel?!.. Nic... albo bardzo mało, jeśli idzie o jakąś ciągłość pracy politycznej. Jakaż bowiem chciał uprawiać metodę oddziaływania na Sejm? Sądząc z jego wyjaśnień — metodę prorządowych jaczejek, tkwiących w różnych stronnictwach. Przyjmijmy, iż grupki te składały się z samych porządnych ludzi... Ale ludzie ci byli zależni absolutnie od partji. Zależność tę, zbyt wielka, uznaje sam p. Bartel. A więc czyż w jakiejś chwili decydującej można było spodziewać się, iż owi rozproszkowani indywidualni sympatycy Rządu zdołają przeważyć szalę sejmowych i klubowych decyzji?! Nie... Co do tego niepodobieństwem było mieć złudzenia.

System „jaczejek", sympatyzujących z danym Gabinetem albo nawet z zasadniczym regime'm Marszałka Piłsudskiego, musiał być iluzoryczny i chwiejny. Rząd owym sympatykom, wyobrażając sobie jakąś współpracę à la longue, musiałby się okupywać zresztą świadczeniami dla tych czy innych sfer, jak to było zawsze. Pod tym względem Państwo na metodzie posiadania cichych sympatyków Rządu nie zyskiwało nic. Duszonoby z niego, co kto mógł, w dalszym ciągu. I wogóle „sympatja" dla kogoś czy dla czegoś — to rzecz bardzo kapryśna. Czynić z niej podstawy przebudowy byłoby nierealnem. A przebudowa zasadnicza z dnia na dzień stawała się bardziej niezbędną...

Obawiam się, że p. Bartel powie, albo pomyśli: „a jednak jakoś dawałem sobie radę i zdobywałem od Sejmu zatwierdzenie budżetu"..; Tak, istotnie, sejm 1927/28 i nawet sejm 1929/30 roku był dla p. Bartla ustępliwy. Lecz dlaczego? Dlatego przedewszystkiem, iż wiedział, iż rządy p. Bartla są ostatnią cienką już nieskończenie zasłoną, z za której lada chwila wynurzyć się może stan rzeczy zgoła inny. Nie jestem żadnym apologetą przysięgłym t. zw. pułkowników. Sami sobie dalą szczęśliwie radę... Ale niech mi wolno będzie wyznać tu, to co myślę... Ustępstwa, czynione p. Bartlowi niby to przez sympatyzujące z nim ugrupowania, powodowałl wówczas już owi „pułkownicy", partje wiedziały bowiem, iż nadciągają... Z tem liczono się w kołach „parlamentarnych" przedewszystkiem. Dla opozycji Rząd p. Bartla był poprostu „złem najmniejszem". Stąd owa dla Rządu jego mniemana ustępliwość.

Na tego rodzaju prowizorycznych i przypadkowych nastrojach, zgoła nienaturalnych, nie można było nic budować trwałego. Stronnictwa były niepoprawne... Zmotlyby i najdalej idącą lojalność p. Bartla, jak zmiatały wszystkich, co im nie chcieli służyć. Nosiły się zresztą z co raz bardziej skonkretyzowaną ideą walki z Rządem, jak dowiódł tego kongres krakowski. Cóż więc dziwnego, iż zjednoczonemu obozowi tej walki postanowiono przeciwstawić jako jedyną możliwą się „obóz współpracy z Rządem"... Obóz bezpartyjny.

Innego środka nie widziano. Chyba zawieszenie konstytucji. Co do mnie, po dziś dzień nie wiem, czy byłoby to szczególnem nieszczęściem... Postanowiono jednak zasadę przedstawicielstwa parlamentarnego zachować. I zachowano. Wprowadzono natomiast do Izb jako czynnik decydujący B. B. i zagwarantowano się w ten sposób od niespodzianek, czyniąc jednocześnie Sejm nie areną frondy bezustannej, ale istotnej pracy.

Taka jest, znana aż nadto dobrze, geneza powstania owego, zdaniem prof. Bartla, „malum", które wydaje mu się jakimś daleko idącym błędem w konstrukcji politycznego życia Państwa. Ja osobiście „błąd" ten uważam za jedyne możliwe wyjście z partyjnego chaosu i swawoli, i będę go zawsze jako zasady bronił. Zasada ta, aż do zmiany konstytucji, jest wprost niezbędna. I myślę, że praktyka życia Polski na, pełne zresztą męskiej szczerości, wywody prof. Bertla w tym względzie — odpowie o wiele bardziej jeszcze przekonywująco. I zmodyfikuje jego zdanie...

Bowiem do cichego mieszkania b. Premjera w domu przy ul. Nabielaka wdzierają się nietylko odgłosy tramwajów albo bicie zegarów na kościołach OO. Bernardynów i Marji Magdaleny, jak to z wdziękiem opisuje autor ciekawego wywiadu... Do mieszkania b. Szefa Rządu, jednego z rządów Marszałka Piłsudskiego, wdziera się niewątpliwie coś więcej: jest to Prawda nieuprzedzonej Myśli państwowej, która w człowieku tej miary, co prof. Bartel, musi mieć słowo ostatnie.

—o—

Senat uchwalił pełnomocnictwa.

Warszawa, 25 marca. (PAT) Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu Senatu sen. Perzyński przedłożył sprawozdanie komisji prawniczej o projekcie ustawy dotyczącej upoważnienia Prezydenta R. P. do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy.

Referent podkreślił, że w obecnej chwili żadna ustawa nie jest tak wskazana, konieczna, jak właśnie ta, z którą Rząd wystąpił i nie przypuszcza, aby było wielu obywateli, którzyby mieli co do tego wątpliwości i zastrzeżenia wobec sytuacji, jaka się obecnie w świecie wytworzyła. Spełniamy święty obowiązek, dając rządowi te pełnomocnictwa (oklaski na ławach BBWR).

Marszałek zawiadomił Izbę, że wpłynął wniosek sen. Targowskiego o głosowanie nad projektem ustawy bez rozprawy.

Dla uzasadnienia wniosku zabrał głos sen. Targowski, który podkreślił, że sesja parlamentu, która dobiega końca, dała — zdaniem klubu BBWR — dostateczną sposobność wypowiedzenia się zarówno co do zagadnień społecznych i gospodarczych, jak i ogólnej linji politycznej Państwa.

Sytuacja w Izbach jest jasna. Mamy zaufanie do Rządu i dajemy temu zaufaniu wyraz. Od 15 grudnia ub. roku, kiedy Premjer wygłosił expose w Senacie, poprzez sesię ciał ustawodawczych, do ostatniego expose Premjera w Sejmie, jasno zarysowała się linja naszej polityki państwowej.

W dążeniu do poparcia dalszej pracy Rządu, klub BBWR pragnie dać mu wszelkie możliwości szybkiego działania, tj. dać rządowi uprawnienia, które i po zamknięciu sesji, jeżeli zajdzie tego konieczność, pozwolą mu wydawać akty prawodawcze. Sytuacja międzynarodowa we wszystkich dziedzinach współżycia państw usprawiedliwia dla każdego trzeźwo myślącego obywatela potrzebę najszerszych pełnomocnictw dla Głowy Państwa. Dyskusję nad tą sprawą uważam zatem — mówił sen Targowski — za zbyteczną, a jako dowód jasno ocenianej sytuacji, nie cofnę się przed żadną odpowiedzialnością, dyktowana potrzebami Państwa i wnoszę o przyjęcie ustawy bez rozprawy. (Oklaski na ławach BBWR).

Sen. Woźnicki w imieniu klubów opozycyjnych oświadcza się przeciwko ustawie. Wniosek sen. Targowskie go został uchwalony, a następnie Izba przyjęła ustawę o pełnomocnictwach bez dyskusji.

Opozycja z lewej i prawej strony nie była obecna w czasie głosowania.

Po referacie sen. Klemensiewicza przyjęto projekt ustawy o zmianie moratorjum mieszkaniowego dla bezrobotnych. Jednocześnie przyjęto rezolucję wzywającą Rząd do uregulowania w drodze ustawy lub rozporządzenia Prezydenta Rzplitej sprawy pobierania podatków oraz opłat za świadczenia z art. 7 ustawy o ochronie lokatorów, a to w drodze rozłożenia zaległości i zwalniania na przyszłość od tych opłat właścicieli nieruchomości w części przypadającej na mieszkania nie płacające czynszów na podstawie tej ustawy.

Po referacie sen. Skirmunta Izba przyjęła bez zmian projekt ustawy o orderze wojennym Virtuti Militari.

Następnie przyjęto projekt ustawy uchwalony przez Sejm na wniosek klubu Ukraińskiego dotyczący częściowej zmiany ustawy z r. 1920 o budowie i utrzymaniu dróg publicznych Rzplitej.

Zamykając posiedzenie Marszałek zawiadomił Izbę, że wszystkie projekty ustaw, które nadeszły do Senatu i komisji ze Sejmu, zostały już załatwione. Na tem posiedzenie zakończono.

PROTESTY WYB. PRZED SĄDEM NAJWYŻSZYM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 marca. (Sz) W poniedziałek 27 bm., Sąd Najwyższy rozpatrzy na posiedzeniu niejawnem dwa protesty przeciw wynikowi wyborów do Sejmu w okręgu Nr. 19 (Radom—Opoczno).

KSIĄŻKA KS. BISKUPA CHOMYSZYNA UKAŻE SIĘ W JĘZYKU POLSKIM

Książka ks. biskupa Chomyszyna „Ukraińska problema" znajduje się już w sprzedaży. Można ją nabyć w redakcji czasopisma „Nowa Zorja", Lwów, ul. Staszica 8. Książka ta ukaże się również w języku polskim.

Kto wygrał na loterji?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 marca. (G) Dziś w 15 dniu ciągnienia V klasy 26-tej Polskiej Państw. Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

15.000 zł. na nr. 85737,

po 10.000 zł. na nry 523 141439.

po 5.000 zł. na nry 87076 145133,

po 2.000 zł. na nry 10032 22199 22900 25882 **25961** 26783 35807 **38667** **54037** **71116** 74792 **80249** 93338 92740 95813 98122 98722 100974 110944 **141240** **143949** **144416**,

po 1.000 zł. na nry **1551** **3957** **9862** **13341** 14800 **19226** 33975 **39548** 39790 48937 50896 56564 59230 59584 62563 64343 67761 70865 **74937** 96059 90914 **91664** 94913 **95308** **96177** 109135 118788 129269 130668 **134721** 137774 141611 145823.

Na numery, oznaczone tłustemi czcionkami, padły premje.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 25 marca. (PAT) Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia jutrzejszego: W całym kraju pogoda słoneczna, przy słabych ruchach powietrza, nocą silniejsze przymrozki zwłaszcza w górach i na wschodzie. Dniem znaczny wzrost temperatury.

* * *

Temperatura we Lwowie w dniu 25 bm. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 743.02 temper. —1.4, o godzinie 1 w południe ciśnienie barometryczne 745.01 temperatura +0.5, o godzinie 9 wieczór ciśnienie barometryczne 744.97, temperatura +0.6.

RADA GRODZKA BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM WE LWOWIE

urządza w niedzielę, dnia 26 b. m. o godzinie 11·30 w Ratuszu wielkie zebranie poselskie, na którym wygłoszą referaty:

Wicemarszałek Sejmu Dr. KAROL POLAKIEWICZ na temat

„NOWY USTRÓJ SAMORZĄDOWY"

Poseł Ziemi Pomorskiej Dr. JÓZEF RZÓSKA na temat

„NADZÓR PAŃSTWOWY I MIASTA W NOWEJ USTAWIE SAMORZĄDOWEJ"

Zeznania b. Min. Miedzińskiego
w procesie przeciw inż. Ruszczewskiemu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 marca. (Sz) Kulminacyjnym punktem procesu inż. Ruszczewskiego były zeznania b. ministra Poczt i Telegrafów, p. Miedzińskiego, który dziś rano został przesłuchany przez Sąd okręgowy.

Strony zwolniły p. Miedzińskiego od przysięgi. Na pytanie przewodniczącego, co wiadomem jest świadkowi o tej sprawie, czy przyjmował inż. Ruszczewskiego na stanowisko kierownika robót publicznych w Ministerstwie — p. Miedziński oświadczył:

Znałem go jeszcze z czasów studiów na politechnice lwowskiej. Wybór inż. Ruszczewskiego był moim osobistym wyborem. Kierowałem się moją osobistą znajomością p. Ruszczewskiego z dawnych czasów. Z doświadczenia wiedziałem, jak łatwo o ciężkie zarzuty w kwestjach budownictwa. Mając do czynienia z dziedziną budownictwa pocztowego, szukałem kogoś, do kogo możnaby mieć zaufanie. Inż. Ruszczewskiego pamiętałem jeszcze z czasów lwowskich jako wybitnego działacza, ożywionego duchem ideowości. Uważam, że ideowość jest największym hamulcem przed nadużyciami. Pamiętałem z czasów gdy p. Ruszczewski był studentem, jego piękne przemówienia i wielki rozmach. Wreszcie zauważyłem fakt, że p. Ruszczewski również w 1927 roku interesował się ruchem społecznym i politycznym i wykazywał w tym kierunku pewne ambicje. Osobiście mało znałem inż. Ruszczewskiego. Na terenie lwowskim stykałem się z nim tylko pobieżnie. Później inż. Ruszczewski znikł mi z oczu. Zetknąłem się z nim, jako poseł, pracujący w komisji budżetowej.

Gdy więc następnie spadł na mnie obowiązek podjęcia odrębnej budowy gmachów Ministerstwa Poczt, zwróciłem się do inż. Ruszczewskiego. Powierzyłem mu zorganizowanie wyodrębnionej budowy i całe unormowanie dziedziny budownictwa pocztowego. Pan Ruszczewski podlegał Departamentowi I. Liczyłem się z tem, że każdy kierownik budowy ma nad sobą wielopiętrową kontrolę.

Przewodniczący: Jaki był stosunek Ruszczewskiego do P. W. K.?

— Był on wyznaczony na przedstawiciela Rządu na konferencji dyrektorów departamentów. Kontrolę powierzyłem dyrektorowi Departamentu technicznego.

„TAJEMNICA SKRZYNKI POCZTOWEJ" I FILM TECHNICZNY.

Przedmiotem dalszych zeznań min. Miedzińskiego jest kwestja wyprodukowania przez inż. Ruszczewskiego filmów. Akt oskarżenia omawia tylko sprawę filmu „Tajemnica skrzynki pocztowej", nie poruszając sprawy drugiego filmu, nakręconego z dyspozycji inż. Ruszczewskiego — filmu o charakterze ściśle technicznym.

O filmie technicznym — mówił p. Miedziński — dowiedziałem się już w czasie jego wykonania. O filmie „Tajemnica skrzynki pocztowej" nie wiedziałem wcale. Kiedyś zgłosił się do mnie operator filmowy, prosząc, abym mu pozwolił zrobić zdjęcie w moim gabinecie. Wówczas dowiedziałem się, że jest nakręcany film techniczny. Oświadczyłem, że jeżeli chodzi o reklamę, to Ministerstwo Poczt i Tel. reklamy nie potrzebuje, ponieważ posiada monopol. Wytłumaczono mi wtedy, że nie chodzi o reklamę, lecz o poinformowanie publiczności, w jaki sposób ministerstwo pracuje. W owym okresie podnoszono skargi, że przesyłki pocztowe są okradane. Celem filmu było pokazanie, w jaki sposób poczta funkcjonuje, jak centrala w Poznaniu kontroluje przesyłki i t. d. Wskazania w kierunku filmu propagandowego dala zresztą komisja ministerjalna. Fakt nakręcenia filmu technicznego przyjąłem do wiadomości, natomiast o filmie „Tajemnica skrzynki pocztowej" dowiedziałem się dopiero podczas obrad sejmowych. Myślałem, że jest to żart, dopiero później ustaliłem, o co chodzi.

— Czy decyzja co do nakręcania filmu leżała w ręku Ruszczewskiego?

— Tak. Stwierdziłem, że miał miejsce fakt przekroczenia kompetencji i gdy dowiedziałem się, że zaszło również i przekroczenie budżetu, zrobiłem doniesienie karne o samowolę. Sprawa zakończyła się już po mojem odejściu z ministerstwa.

— Czy wiedział pan, ile filmy kosztowały, i czy zaszła potrzeba ubiegania się o nowe kredyty?

— Tak. Zażądałem wyjaśnień i skierowałem sprawę do Departamentu I.

Otrzymałem raport, ustalający, że dane co do wydatków są nieścisłe i przewidywany dochód z obrazu jest zupełnie nierealny. Wówczas zdecydowałem się sprawę oddać prokuratorowi.

BUDOWA POCZTY W GDYNI.

— Co Pan może powiedzieć w sprawie budowy poczty w Gdyni? Czy zachodziła potrzeba podnoszenia kosztorysu?

— Stwierdziłem potrzebę wystawienia w Gdyni gmachu reprezentacyjnego dla Poczty, takiego gmachu, który nawet byłby nieproporcjonalny do obecnego stanu rozwoju miasta. W mieście portowem żaden budynek nie jest tak przyciągający jak poczta, bowiem każdy marynarz, każdy kupiec zna do niej drogę, i pierwsza rzeczą, gdy zatrzymuje się w obcym porcie, jest odwiedzenie poczty. Zaakceptowałem rozmiary gmachu, ale wysokość przekroczeń budżetowych nie jest mi znana. Gdy chodziło o kredyty dla budownictwa, to uważałem, że praktycznie kosztorysy zwykle są przekraczane i często miałem do czynienia z podwyższaniem. W kosztorysy sie nie wglębiałem sam, jako Minister niefachowy, lecz polityczny, i osobiście ich nie rozpatrywałem, powierzając je dyrektorowi departamentu I. Frączkowskiemu.

DYMISJA INŻ. RUSZCZEWSKIEGO.

Następnie przewodniczący zadaje pytania dotyczące dymisji inż. Ruszczewskiego. P. Miedziński oświadcza, że gdy przekonał się o przekroczeniu budżetu i gdy w czasie dyskusji budżetowej w Sejmie NIK podniosła zarzuty dotyczące budowy, wówczas zainteresował się działalnością p. Ruszczewskiego. O ile sprawę co do filmów uważał za właściwe skierować do prokuratora, o tyle kwestję budowy należało sprawdzić, gdyż przedtem już Minister Miedziński spotkał się z nieuzasadnionemi zarzutami co do inż. Ruszczewskiego i uważał je za składową część ataków politycznych na jego rekort. Wyłonił komisję, której polecił zbadanie sprawy budowy, a w razie wykrycie nadużyć, skierowanie sprawy na drogę sądową. W roku 1929 powstała kwestja, czy przyjąć złożoną przez inż. Ruszczewskiego dymisję, czy go usunąć. Zdecydowano zawiadomić go, że podanie o dymisję zostało przyjęte.

FORMALISTYKA I „PAPIERKI".

P. Miedziński opowiada dalej, że przyjmował p. Ruszczewskiego tylko w charakterze nieoficjalnym. Gdy chodziło o sprawę urzędowe, czynił to zawsze wobec dyrektora departamentu. Zwracał uwagę oskarżonemu, ażeby pilnował formalistyki i „papierków". Przestrzegał go wyraźnie: „Jeżeli Pan wystawy nawet najlepszy gmach, a papierków nie będzie Pan pilnował, to zrobią z Pana złodzieja, a ja będę miał skandal".

Prokurator: Czy były zarzuty dotyczące budowy Poczty w Gdyni?

— Nie. Zarzuty dotyczyły budowy centrali telefonów w Warszawie.

ROZPRAWA PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH.

— Czy Ministerstwo Spraw Wojskowych stawiało przy budowie tego gmachu warunki techniczne i czy może Pan o tem powiedzieć przy drzwiach otwartych?

— Owszem, te rzeczy są mi znane i mogę o nich mówić, ale tylko po zarządzeniu tajności rozprawy.

Wobec tego Sąd zarządził rozprawę przy drzwiach zamkniętych, celem omówienia spraw stanowiących tajemnicę obrony Państwa.

Ankieta naftowa Izby Przem.-Handl.
we Lwowie.

W dniu wczorajszym odbyło się w gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie zebranie uczestników Ankiety Naftowej, zorganizowanej przez Izbę Przemysłowo-Handlową, celem zapoznania czynników rządowych oraz przedstawicieli przemysłu i społeczeństwa z obecną sytuacją i potrzebami przemysłu naftowego.

W ankiecie wzięli udział reprezentanci Rządu, Sejmu, władz miejscowych, organizacyj przemysłowych oraz przemysłowcy naftowi. W szczególności w obradach wziął udział dyrektor Departamentu górn.-hutn. p. Peche, naczelnik Wydziału nafty dr. Friedberg, szef Depart. Intend. M.S.W. pułk. Witek, dyrektor Wyższego Urzędu Górniczego inż. Majer, naczelnik Wydziału przem. Województwa inż. Kasztelewicz, naczelnik Okr. Urzędu Górniczego w Drohobyczu dr. Markiewicz, senator Zakrzewski, posłowie Byrka, Kosydarski, Stroński, Rotenstreich, Wojciechowski, profesorowie Caro, Fabiański, Kuczyński, Bratro, Witkiewicz, Teyssyre, Piłat, oraz liczni delegaci zrzeszeń gospodarczych, niemal wszyscy dyrektorowie firm naftowych i przemysłowcy naftowi.

Obradom ankiety przewodniczył prezes Wit Sulimirski. Przy stole prezydjalnym zasiedli pp. dyr. Byrka, prez. Litwinowicz, prez. Chajes i dyr. Wachtel.

Punktualnie o godz. 10.15 otworzył obrady prez. Sulimirski, witając uczestników ankiety. Po przemówieniach pp. dyr. Dep. Pechego oraz prez. Strońskiego, witających zjazd imieniem Rządu i miasta, zabrał głos jako pierwszy referent dyr. Wachtel.

Zkolei wygłosili referaty pp. dr. Schaetzel i dyr. Kowalewski, poczem nastąpiła dyskusja, która zakończyła obrady przedpołudniowe.

O godz. 14 uczestnicy ankiety wzięli udział w śniadaniu, wydanem przez Izbę Przemysłowo-Handlową w salach hotelu George'a.

Obrady popołudniowe rozpoczęły się o godzinie 17. Referaty wygłosili pp. dyr. Szlemiński, dyr. Kozicki, dr. Mikucki i dr. Wygard.

W ciągu obrad zabierali głos pp. dr. Kreisberg, pos. Wojciechowski, dr. Kielski, dyr. Schutzman, inż. Szczepanowski, dyr. Wygard, prof. Rosenberg, inż. S. Sulimirski, dyr. Schaetzel, dyr. Kowalewski, gen. Szeptycki, min. Szydłowski, dyr. Mikuli, dyr. dep. Peche, prezes Długosz.

Obrady zakończone zostały po godzinie 8-ej wieczorem. Przemówienie końcowe wygłosił dyr. Byrka.

Przebieg ankiety omówimy obszernie w dziale naftowym naszego pisma.

Danina majątkowa uchwalona przez Senat.

Warszawa, 25 marca. (PAT) Pod koniec piątkowego posiedzenia Senatu, po złożeniu ślubowania przez d-ra Aleksandra Paulo, który wstąpił na miejsce sen. Jerzego Potockiego, w dalszej dyskusji nad projektem ustawy o daninie majątkowej przemawiał sen. Woźnicki (Str. Lud.), który nie wierzy w powodzenie projektu.

Sen. Makuch stwierdza, że wszyscy ubożsi płatnicy już zapłacili podatek majątkowy, a bogatsi zalegają z 400 miljonami i chce im się obecnie zaległości te darować.

Minister Zawadzki odpiera zarzuty.

W odpowiedzi przedmówcom p. minister Skarbu Zawadzki sprostował cyfry, któremi operował sen. Makuch, prostując też mniemanie, że jedni płatnicy zapłacili podatek, a inna ich kategorja nie zapłaciła. W dyskusji słyszy się często opinję, że poprzedni podatek był zły, a więc należało go znowelizować a nie darować. Cóż innego ma na celu obecny projekt, jak właśnie poprawienie ustawy w tych punktach, w których był niewykonalny? Pozatem wysuwa się zarzuty, które się wzajemnie wyłączają. Zarzuca się, że zamiast ściągnąć zaległych 400 miljonów, nakłada się nowy podatek, — a jednocześnie mówi się, że ten nowy podatek jest niemożliwy do ściągnięcia.

Otóż jeżeli ściągnąć owych 400 miljonów jest istotnie niemożliwem, to ściągnięcie 24 miljonów na rozciągniętej nieco podstawie jest zupełnie możliwem.

Minister nie przeczy, że istnieją pewne zaległości, o których mówił sen. Głąbiński, lecz istnieją one dlatego, że istnieją odpisy, które się z różnych powodów robi, a po drugie bo istnieją zaległości poszczególnych jednostek. Cyfra półtora miljarda zaległości podatkowych jest niewiadomo skąd wzięta. Ogólna suma zaległości od nietylko bogatych, lecz i uboższych płatników wraz z opłatami stemplowemi spadła poniżej 700 miljonów.

Powracając do podatku majątkowego, p. Minister stwierdza, że w obecnej formie nie jest on ciężarem zbyt wielkim. Nie uczyni on trudności pod względem wymiaru i dlatego twierdzenie, że będzie on nieściągalny, jest nieuzasadnione.

W głosowaniu Senat projekt ustawy o daninie majątkowej przyjął.

Po przyjęciu kilku innych pomniejszych ustaw i nowel, wyczerpano porządek dzienny.

Berlin zaniepokojony.

Berlin, 25 marca. (PAT) Ostatnia mowa Mac Donalda wywołała w niemieckich kołach politycznych wielkie zaniepokojenie.

Wskazuje się, że Mac Donald po po wrocie z Paryża wyraża się z wielką rezerwą o planie Mussoliniego. Z tej zmiany tonu koła polityczne Niemiec wnoszą, że czynniki francuskie zajęły odmowne stanowisko wobec planu Mussoliniego.

Francja — głosi komunikat biura Conti — wygrywając Ligę Narodów przeciwko projektowanej Radzie Czterech, w gruncie rzeczy ma na myśli tylko swój system sojuszów politycznych. Liga Narodów we wszystkich sprawach międzynarodowych okazała dotychczas swą bezsilność.

Strajk zecerów w Wiedniu.

Wiedeń, 24 marca. (PAT) Z powodu zastosowania cenzury prewencyjnej wobec dzienników „Arbeiter Zeitung" i „Das Kleine Blatt", organizacja zecerów, zatrudnionych w prasie, postanowiła wszcząć strajk w całym Wiedniu, który będzie trwał do soboty godz. 15. Organizacja zecerów oświadczyła, że strajk nie ma charakteru politycznego, lecz podjęty jest w obronie interesów zawodowych, zachodzi bowiem obawa, że wskutek zaprowadzenia cenzury prewencyjnej nastąpi redukcja płac. Redaktorzy pism o godz. 22 opuścili lokale redakcyjne. W sobotę rano w całym Wiedniu nie ukazał się ani jeden dziennik.

Demonstracja górników zakończona.

Sosnowiec, 25 marca. (PAT) Trwające od 10 dni demonstracje górników na terenie kopalń Klimontów i Mortimer, zostały 24 bm. ostatecznie zakończone.

Między godz. 18 a 19 przybył na teren kopalń wojewoda Paciorkowski. Robotnicy uprzedzeni o przyjeździe wojewody, opuścili szyby. Po przemówieniu wojewody, który wyjaśnił robotnikom stanowisko rządu w sprawie udzielenia im pomocy, oraz zakomunikował o oświadczeniach, złożonych na jego ręce przez przedstawicieli Sosnowieckiego Tow. Kopalń, robotnicy strajk przerwali, poczem po 10-dniowym pobycie pod ziemią, udali się do domów wraz z oczekującemi na nich rodzinami. Wiadomość o zakończeniu strajku wywołała w całem zagłębiu wielkie wrażenie i ogólne zadowolenie.

Szereg nowych ustaw ukaże się w Niemczech.

Berlin, 25 marca. (PAT) Gabinet Rzeszy obradował 24 b. m. nad projektami szeregu ustaw politycznych i rozporządzeń gospodarczych.

W najbliższym czasie ogłoszone będzie rozporządzenie, na podstawie którego wybory do Reichstagu, sejmów krajowych oraz samorządów w przyszłości odbywać się mają równocześnie.

Rząd przygotowuje też ustawę, wprowadzającą karę śmierci przez powieszenie za przestępstwa natury politycznej.

Wkońcu ogłoszone ma zostać rozporządzenie o związkach zawodowych i wyborach do rad załogowych. Ustawa ta m. in. zmierza do usunięcia uprzywilejowanych związków zawodowych w reprezentacjach interesów robotniczych, przyznając równe prawa organizacjom narodowo-socjalistycznym i stahlhelmowskim.

Hitler odleciał dziś samolotem do Monachjum, gdzie zabawić ma kilka dni.

Aresztowania członków O. W. P. w Kaliszu i Sieradzu.

Kalisz, 25 marca. (PAT) W związku z usiłowaniem tutejszej placówki OWP urządzenia demonstracyj i manifestacyj antyżydowskich, władze bezpieczeństwa wczoraj w nocy przeprowadziły rewizje wśród szeregu działaczy OWP w Kaliszu. Rewizja ujawniła obfity materjał obciążający w postaci broszur i instrukcyj, nawołujących do wystąpień antyrządowych. W Kaliszu aresztowano m. in. kierownika OWP na m. Kalisz Kardolińskiego. W piątek cały materjał obciążający został przekazany prokuratorowi Sądu okręgowego w Kaliszu.

Również w Łaszkach przeprowadzono rewizje wśród 11 członków OWP, którzy usiłowali zorganizować w dniu 21 i 22 bm. ekscesy antyżydowskie i kilka osób poturbowali. Wszystkich aresztowanych przewieziono do Kalisza i osadzono w areszcie śledczym. Rewizje przeprowadzono też w lokalach OWP w Sieradzu, gdzie również ujawniono wiele materjału obciążającego.

ARESZTOWANIE FAŁSZERZY MONET.

Stanisławów, 24-go marca. (PAT) W Potoczyskach pow. Horodenka policja aresztowała Stefana Stasiaka i 2 towarzyszy, u których znaleziono materjały do podrabiania monet.

Odezwa żydowskich inwalidów.

Kraków, 25 marca. (PAT) Zjednoczenie związków żydowskich inwalidów, wdów i sierót wojennych R. P. powzięło rezolucję w związku z ostatniemi wypadkami w Niemczech, w których dało wyraz swemu najgłębszemu oburzeniu z powodu barbarzyńskich metod i ekscesów, stosowanych wobec Żydów w Niemczech.

ZE SPORTU.

Jędrzejewska weszła do finału mistrzostw Londynu.

Londyn, 24 marca. (PAT) W rozgrywkach o mistrzostwo Londynu na kortach krytych Jędrzejewska pokonała 24 bm. w półfinale swą groźną współzawodniczkę Angielkę Stammers, Stammers uchodzi za jedną z najlepszych rakiet Anglii i dlatego już sam fakt zwycięstwa nad nią jest b. poważnym sukcesem Jędrzejewskiej. Nasza mistrzyni zademonstrowała wysoką klasę gry. Jędrzejowska zwyciężyła w 3 setach: pierwszy set dla Jędrzejowskiej 6:4 rozegrany został przy równej mniejwięcej grze. W drugim secie obie tennisistki stoczyły niezwykle zaciętą walkę i set zakończył się zwycięstwem Stammers 9:7. Walka w 2 secie wyczerpała zupełnie siły Angielki tak, że w trzecim secie Jędrzejowska zdobyła względnie łatwo zwycięstwo 6:2.

Dzięki temu zwycięstwu Jędrzejowska wchodzi do finału mistrzostw Londynu na kortach krytych. W finale, który rozegrany zostanie 25 bm., Jędrzejowska spotka sie z najlepszą rakietą Anglji Betty Nuthall.

KANADA—STANY ZJ. 3:3.

Londyn, 24 marca. (PAT) Mecz hokejowy na lodzie między drużynami Kanady „Toronto National" i Stanów Zjednoczonych „Massachutts Rangers" zakończył się wynikiem remisowym 3:3.

Olbrzymie opady śnieżne

Śniatyn, 25 marca. (PAT) Szalejąca nad powiatem śniatyńskim zamieć śnieżna i tworzące się wskutek tego zaspy, spowodowały przerwę w całym ruchu kolejowym.

Silne opady śnieżne, gromadzące się na dachach domów, spowodowały zawalenie się domu mieszkalnego Anny Wokaluk w Śniatynie, pęknięcie belki, podtrzymującej dom Izaka Zeugera i załamanie dachu domu Szymona Peisacha.

Połączenia telefoniczne na miejscowej linji zepsute z powodu spięcia. Pociągi przychodzą ze znacznem opóźnieniem. Na potoku w Zielińcach utworzyła się tama, która spowodowała wylew potoku. Jedno zabudowanie zostało częściowo zalane.

WYKRYCIE ORGANIZACJI TERORYSTYCZNEJ W KISZYNIEWIE.

Kiszyniew, 25 marca. (PAT) Pisma donoszą o wykryciu w Kiszyniewie organizacyj terorystycznej. Ogółem aresztowano 40 komunistów. W czasie rewizji w ich mieszkaniach znaleziono wiele materjału obciążającego, w postaci bibuły komunistycznej oraz granaty i dynamit.

Debata nad planem Mac Donalda na konferencji genewskiej.

Genewa, 25 marca. (PAT) Komisja główna konferencji rozbrojeniowej rozpoczęła 24 bm. dyskusję nad planem Mac Donalda. Obecny był pod koniec posiedzenia min. Simon, który przybył samolotem z Londynu. Kilku przedstawicieli państw (przeważnie germańskich) wyraziło uznanie dla propozycji brytyjskiej, wykazując jednak wiele niedociągnięć, które trzeba będzie uzupełnić.

Minister Raczyński nie przedstawiając narazie swych poglądów na projekt brytyjski, wskazał na konieczność wyjaśnienia paru punktów. W szczególności komisja powinna zdecydować czy w myśl propozycji angielskiej prace komisyj lotniczej i efektywów mają być przerwane. Milczenie komisji równałoby się zgodzie na zawieszenie prac tych komisyj, a ponieważ są one najważniejsze, byłoby to brane za przerwę w konferencji i zamiar rozpoczynania po 14 miesiącach obrad debaty rozbrojeniowej na nowo, na podstawie planu brytyjskiego.

Przew. Henderson zaznaczył, że komisja nie powzięła żadnych decyzyj co do odroczenia prac tych komisyj technicznych. Sądzi on, że decyzje w tym kierunku zapadną po zakończeniu dyskusji ogólnej.

— **Zużycie wody z centralnego wodociągu.** W niedzielę 12 marca br. przy temperaturze najniższej —5.0 a najwyższej —2.4 przy opadzie 0 m/m zużyto 18273 m sześc. wody, dnia 13 III przy temp. najniż. —7.0 a najwyż. +1.2 przy op. 0 m/m — 20497, dnia 14 III przy temp. najniż. —1.0 a najwyż. +8.6 przy op. 0 m/m — 21217, dnia 15 III przy temp. najniż. +2.0 a najwyż. +8.2 przy op. 0 m/m — 21147, dnia 16 III przy temp. najniż. +0.5 a najwyższej +11.8 przy op. 0 m/m — 20869, dnia 17 III przy temp. najniż. +4.5 a najwyż. +13.0 przy op. 0 m/m — 21766, dnia 18 III przy temp. najniż. +3.5 a najwyż. +14.0 przy op. 0 m/m — 21461, a w niedzielę 19 III przy temp. najniż. +2.4 a najwyż. +6.6 przy op. 0.2 m/m zużyto 1782 m sześc. wody.

Wiadomości bieżące

26
marca
1933

Niedziela
Teodora
Jutro: Jana
Wschód słońca 5·26
Zachód słońca 17·58

TEATR WIELKI.

Niedziela, 26 marca o godz. 3.30 „Śluby panieńskie". Ceny najniższe od 40 gr. do 3.50.

Niedziela, 26 marca o godz. 7'30 „Opera za 3 grosze". Abon 9.

Poniedziałek, 27 marca o godz. 7.30 „Orfeusz w piekle".

Wtorek, 28 marca o godz. 7.30 „Opera za 3 grosze".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Niedziela, 26 marca o godz. 3.30 „Jim i Jill". Ceny najniższe od 60 gr. do 3.50.

Niedziela, 26 marca. o godz. 7'30 „Złota Ciocia". Abon. 9.

Poniedziałek, 27 marca o godz. 7.30 przedstawienie ukraińskiego teatru „Cyganerja".

Wtorek, 28 marca o godz. 7.30 „Złota ciocia".

SALA COLOSSEUM.

Film „Łzy dwudziestoletniej". Rewja „Listek figowy".

KINOTEATRY.

ADRIA: „Galernik Nr. 28".
APOLLO: „Każdemu wolno kochać". Dymsza, Zimińska, Lawiński, Moszyński.
ATLANTIC: „Tong".
CASINO: „Ludzie w Hotelu"
CHIMERA: „Ostatnia noc kawalera".
GRAŻYNA: „Ronny".
KOPERNIK: „Halka".
MARYSIENKA: „W cieniu krzyża".
OAZA: „Dobroczyńca ludzkości".
PALACE: „Śledztwo".
PAN: „Liljana chce się rozwieść".
PASAŻ: „W mocy awanturnika" — Hary Peel, oraz „Księżniczka jazzbandu" Anny Ondra.
PROMIEŃ: „Król Paryża" i „Wesoły wdowiec".
RAJ: „Człowiek małpa".
STYLOWY: „Grzesznica bez winy" oraz Rewja „Grunt to polityka".
ŚWIT: „Św. Antoni Padewski".
UCIECHA: „Rozstrzygająca noc" oraz rewja

—o—

— **Teatr Wielki.** Dziś w niedzielę odbędzie się przedstawienie świetnej sztuki muzycznej Berta Brechta pt. „Opera za 3 grosze". Fascynująca treść, ciekawe sytuacje i świetnie narysowane typy ludzi ulicy składają się na pierwszorzędną całość. W rolach głównych pp. Eichlerówna, Jakubińska, Łozińska, Życzkowska, Krasnowiecki, Machalski i in. Reż. W. Radulski.

— **Teatr Rozmaitości.** Ostatnie przedstawienia „Złotej cioci". Jeszcze tylko kilka dni utrzyma się na afiszu Teatru Rozmaitości pełna pogody i beztroskiego humoru komedja P. Gevaulta pt. „Złota ciocia". Niezapomniane typy tworzą pp. Wierzejska, Bonacka, Kossocka, Niczewska, Warnecki, Kordowski, Stępowski, W. Ratschka. Reż. J. Warnecki.

— **Dziś pożegnalne przedstawienie „Jim i Jilla".** Dziś w niedzielę o godz. 3.30 pop. daje Teatr Rozmaitości poraz bezwzględnie ostatni w bieżącym sezonie znakomitą komedję muzyczną pt. „Jim i Jill", która po olbrzymim sukcesie schodzi już definitywnie z afisza. W czołowych rolach występują E. Bonacka (Jill), L. Krzemieński (Jim), W. Jakubińska, T. Kipeniówna, J. Martini, J. Kordowski, T. Przystawski, W. Wicki, Wł. Więckowski i L. Żurowski. Reż. W. Radulski. Ceny najniższe od 60 gr. do 3.50.

— **„Śluby panieńskie"** Al. hr. Fredry grane będą dziś w niedzielę o godz. 3.30 w Teatrze Wielkim. Obsadę tworzą: W. Siemaszkowa, E. Dziewońska, M. Malanowicz, J. Kreczmar, W. Ratschka, Składanek. Ceny najniższe od 40 gr. do 3.50.

Bilety na wszystkie przedstawienia do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie Biura ABO, Rutowskiego 2, firma Anoda, tel. 26-56.

— **Sensacja i przedstawienia złotówkowe w Teatrach Miejskich.** Wszystkie miejsca rozlosowuje się w cenie 1 złotego. W czwartek, dnia 30 bm. odbędą się w Teatrach Miejskich przedstawienia złotówkowe. Wszystkie miejsca nie wyłączając lóż i foteli pierwszorzędnych będą do nabycia w cenie 1 zł. Los wyznaczać będzie miejsce, gdyż po wpłaceniu jednego złotego wyciągać się będzie z urny zwitki z numerami biletów. Teatr Wielki daje znakomitą komedję G. B. Shawa pt. „Cezar i Kleopatra". Teatr Rozmaitości gra najlepszą komedję bieżącego sezonu „Mademoiselle" J. Devala. Losowanie odbywa się w biurze ABO, ul. Rutowskiego 2, firma Anoda, tel. 26-56.

— **Sensacyjna premjera Lwowianina w Teatrze Wielkim.** W dniu 31 marca br. ukaże się na scenie Teatru Wielkiego we Lwowie świetna sztuka faktomontażowa Lwowianina p. Jerzego Tepy pt. „Fräulein Doktor". Treścią jej są dzieje jednego z najciekawszych umysłów Europy, genjalnej kobiety szpiega Anna Marie Lesser, która w szesnastym roku swego życia rozpoczęła karjerę i dotąd jej nie skończyła. W 7-miu „synkopach" przesuwa się przed oczami widzów całe życie dziwnej kondotjerki XX. wieku, bardziej fascynujące niż legendarne scenarjusze filmowe na temat Maty Hari, a poszczególne obrazy przenoszą akcję z Berlina do Paryża, z Brukseli pod Verdun, by ją zakończyć olśniewającą wizją przyszłej wojny, przemarszem kompanji szturmowych przed płonącym Reichstagiem.

— **Colosseum.** „Listek figowy" najnowsza rewja, ciesząca się wielkiem powodzeniem zespołu „Wesołego Murzyna" odniosła nadzwyczajny sukces. Wszechstronność programu utrzymuje widza w stałem zainteresowaniu, a wesoły nastrój przez cały czas nie opuszcza widowni. Na ekranie film grany poraz pierwszy we Lwowie pt. „Łzy dwudziestoletniej". Dziś początek o godz. 3-ciej.

—o—

— **Chór Eryana i Edward Bender** wystąpi jedyny raz w bieżącym sezonie w sali Kasyna Miejskiego w dniu 27 marca (poniedziałek) o godz. 20'15. Będzie to jedyna sposobność usłyszenia cieszącego się ogromną popularnością zespołu rewellersów oraz znanego w szerokich sferach muzykalnego Lwowa laureata wiedeńskiego E. Bendera. Dopóki czas należy zaopatrzyć się w bilety wstępu u firmy Seyfarth, ul. Akademicka oraz przy kasie w dniu koncertu. Ceny popularne. Szczegóły w afiszach.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** zawiadamia swych członków, że w poniedziałek dnia 27 marca 1933 r. odbędzie się w sali Laboratorjum Maszynowego Politechniki Lwowskiej przy u. Ujejskiego 5, posiedzenie Sekcji Lotniczo - Samochodowej P. T. P., na którem p. inż. Władysław Jaworski wygłosi odczyt p. t.: „O. obciążeniach skrzydeł szybowców". Początek punktualnie o godz. 18'30. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

— **Straż Przednia przy II. gimnazjum we Lwowie** ma zaszczyt zawiadomić, że dzisiaj tzn. 26 bm. o godz. 6 wiecz. zostanie odegrana w auli Zakładu Naukowego im. Zofji Strzałkowskiej, sztuka osnuta na tle walk legjonowych pt. „Porucznik Pierwszej Brygady".

— **Staraniem Oddziału Lwowskiego Polskiego Towarzystwa Leśnego** odbędzie się dnia 27 marca we Lwowie w sali posiedzeń Izby przemysłowo-handlowej przy ul. Akademickiej 17 odczyt dr. K. Pilata na temat: „O potrzebie utworzenia Izb leśniczych". Wstęp wolny. Goście mile widziani. Początek o godzinie 18.

— **Lwowskie Tow. Fotograficzne.** W poniedziałek dnia 27 marca b. r. mówić będzie p. Dr. Oskar Auerbach na temat: „Z mego pobytu w Jugosławji" — wrażenia „Leikisty" z przeźroczami. Wykład odbędzie się w sali wykładowej Miejskiego Muzeum Przemysłowego, ulica Hetmańska l. 20. Początek o godzinie 19'30. Wstęp dla niečłonków L. T. F. 20 gr.

— **Polskie Towarzystwo Geologiczne** wspólnie ze Stow. Polskich Geologów Naftowych". Posiedzenie naukowe odbędzie się w poniedziałek dnia 27 marca br. o godz. 18-tej w sali Zakałdu Geologicznego U. J. K. przy ul. Długosza 8. Na porządku dziennym odczyt p. dra Stanisława Weignera p. t.: „Geologia naftowa wobec aktualnych zagadnień polskiego przemysłu naftowego". Goście mile widziani.

— **XXXIII. wieczór dyskusyjny Zawodowego Związku Literatów Polskich** odbędzie się w poniedziałek, dnia 27 b. m. o godzinie 19-tej w małej, parterowej sali Kasyna i Koła Lit. - Art. Prelegentem wieczoru będzie p. Włodzimierz Lewik, który wygłosi odczyt p. t.: „Topielec zieleni". Rzecz o żywiole poetyckim Bolesława Leśmiana. Specjalna dyskusja poświęcona mało w szerokich kołach dotąd znanej twórczości Leśmiana, powinna zwrócić baczniejszą uwagę sfer kulturalnych na utwory poety, który powojennym zbiorem p. t.: „Łąka" zajął odrazu zgoła odrębną, nawskroś samorodną, swoiście indywidualną pozycję w rozwoju poezji polskiej i wzbogacił ją o nowe akcenty i tony, rozszerzając wydatnie i zapładniająco skalę poetyckiej wrażliwości i granice poetyckiego wysłowienia. Wstęp na salę dla członków Związku, gości zaproszonych i wprowadzonych przez nich osób wolny.

—o—

— **Lustracja wojewody Moszyńskiego w Zbarażu.** Wojewoda tarnopolski p. Moszyński udał się przed kilku dniami do Zbaraża i dokonał lustracji Starostwa, Wydziału Powiatowego, Komunalnej Kasy i Magistratu.

— **Odznaczenia Krzyżem Zasługi za dzielność.** W Policji Województwa lwowskiego odznaczeni zostali Krzyżem Zasługi za dzielność: nadkom. Schwarz, przod. Trembacz, posterunkowi Mąka Stanisław, Zimny Michał i Zygala Wojciech — za czyny [illegible] i odwagi z narażeniem życia w walce z przestępcami.

— **Wielki zjazd inspektorów szkolnych i ich zastępców we Lwowie.** Dn. 28 i 29 b. m. odbędzie się doroczna konferencja inspektorów szkolnych i ich zastępców z całego terenu Kuratorjum lwowskiego — we Lwowie. W konferencji weźmie udział kilkadziesiąt osób. Wygłoszone będą referaty wizytatorów i inspektorów szkolnych na temat szkolnictwa powszechnego.

— **Nowy lokal Wydziału VIII Magistratu.** Z dniem 23 b. m. został przeniesiony Wydział VIII Magistratu (oświaty, kultury, wyznań, obywatelstwa i przynależności) z Ratusza do nowego lokalu przy ul. Bourlarda 4 II p.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się w poniedziałek, wtorek i ewentualnie środę (27 28 i 29 b. m.) o godz. 7 wiecz. w sali posiedzeń Rady miejskiej, Ratusz I p. Na porządku dziennym preliminarz budżetu Gminy miasta Lwowa na rok 1933/34 oraz szereg spraw bieżących.

Nowe mianowania sędziów na terenie lwowskiego Sądu Apelacyjnego.

Agencja „Wschód" dowiaduje się, że na terenie Sądu Apelacyjnego we Lwowie nastąpiło ostatnio kilkanaście nominacyj w sądach okręgowych i grodzkich.

Prezydent Rzplitej mianował sędziego apelacyjnego we Lwowie Eugenjusza Baczyńskiego sędzią Sądu Najwyższego w Warszawie.

Dalej mianowani zostali sędziami okręgowymi dotychczasowi sędziowie grodzcy: Baszczak Paweł dla Tarnopola, Śmich Michał z Delatyna dla Stanisławowa, Strzembosz Stefan z Tłustego dla Stanisławowa, Scherer Władysław dla Czortkowa, Robakowski Adam kierownik Sądu w Kulikowie dla Stryja, Polny Ludwik z Przemyślan dla Brzeżan, dr. Cybulski Kazimierz, kierownik Sądu grodzkiego w Brzeżanach dla Brzeżan, Skulski Stanisław z Tarnopola dla Lwowa i Piotrowski Roman sędzia śledczy we Lwowie dla Lwowa.

Sędziami okręgowymi śledczymi mianowani zostali: Gliwa Marjan sędzia gr. w Borszczowie dla Przemyśla, Darocha Adam s. gr. w Czortkowie dla Czortkowa, Lisowski Stanisław kier. Sądu grodz. w Rudkach dla Lwowa, Uleniecki Jerzy s. gr. ze Starego Sambora dla Brzeżan, Humiecki Jerzy s. gr. we Lwowie dla Lwowa, dr. Papierkowski Zdzisław s. Sądu grodzkiego miejsk. we Lwowie. dla Lwowa.

Sędziami grodzkimi mianowani zostali: Stach Jan Antoni kapitan Korpusu sądowego dla Rawy Ruskiej, Wiszniewski Hubert asesor z Czortkowa dla Czortkowa.

Minister Sprawiedliwości przeniósł sędziego okręgowego z Sambora Wasyłyka Jana na stanowisko sędziego okręgowego do Lwowa.

Program radjowy.

Niedziela, 26 marca.

Lwów. (381). Godz. 10: Nabożeństwo z Archikatedry obrz. rzym. - katol. we Lwowie. 11'35: Trans. z Warszawy. Odczyt misyjny. 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bież. 12'10: Kom. Państw. Instytutu Meateor. 12'15: Poranek symfoniczny z Filharmonji Warsz. w wyk. orkiestry filharmonicznej pod dyr. Kazimierza Wiłkomirskiego. Tadeusz Łuczaj (bas) i Mieczysław Sztyglic (skrzypce). W programie utwory Piotra Czajkowskiego. W przerwie trans. z Warszawy. „Samoobrona spożywców", wygł. p. Stanisław Thugutt. 14: Trans. z Warszawy. „Pogadanka dla gospodyń" wygł. p. Marja Karczewska. 14'20: Trans. z Krakowa. Muzyka. 14'40: Trans. z Warszawy. „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba", djalog — dyr. Szczepan Mędrzecki. 15: Trans. z Krakowa. Muzyka. 16: Trans. z Warszawy. Program dla młodzieży: a) „Co się dzieje na świecie", wygł. Bruno Winawer. 16'25: Muzyka z pyłt gramof. 16'45: Rozmowę z młodymi i starszymi — przeprowadzi prof. Kazimierz Brończyk. 17: Trans. z Warszawy. Koncert popołudniowy w wyk. Edwarda Steinbergera i Jerzego Lefelda. W przerwie trans. z Warszawy. Kom. Zw. Prac. Gmin. Wiej. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Koncert lekki reprezentacyjnej orkiestry marynarki z Gdyni. 19: Rozmaitości i muzyka z płyt. 19'25: Trans. z Warszawy. Słuchowisko: „Pośredniczka" p/g Józefa Korzeniowskiego. 19'55: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Koncert. Wspomnienie Wiednia — wieczór melodyj wiedeńskich, w wyk. orkiestry P. R. 21'30: Wiadomości sportowe. 21'31: Trans. z Krakowa, Katowic, Wilna, Łodzi i Warszawy. Wiadomości sportowe. 21'40: Trans. z Warszawy. Recital skrzypcowy Karola Szenassy'ego. Akomp. Ludwik Urstein. 22'30: Muzyka taneczna z Warszawy. 22'55: Trans. z Warszawy. Komunikaty. 23—24: Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 27 marca.

Lwów. (381). Godz. 11'40: Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11'50: Kom. Meteor. Gł. Wojsk. Stacji Meteor. 11.58: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10: Muzyka z płyt gramof. 13.20: Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. 13.25—15.10: Przerwa. 15.10: Urz. kom. Państw. Inst. Eksportowego. 15.15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Przegląd komunikacyjny. 15'30: Lwowska Giełda Zbożowa. 15'35: Muzyka z płyt gramof. 16'00: „Listy i programy" w opr. dyr. J. S. Petry. 16'15 Muzyka z płyt gramofonowych. 16'25: Lekcja języka francuskiego (kurs element.). 16'40: Trans. z Warszawy. Odczyt z cyklu zagadnienia gospodarcze: „Podatki a gospodarstwo społeczne", — wygł. p. Józef Kolanowski. 17: Trans. z Warszawy. Koncert popołudniowy w wyk. Teodozji Skonieczniej - Czernickiej, Eustachego Horodyskiego i Ludwika Ursteina. W przerwie około 17'25: Trans. z Warszawy. Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Trans. z Warszawy. Odczyt dla maturzystów: „Historja" 18'20: „Silva Rerum" i repertuar teatrów lwowskich. 18'25: Trans. z Warszawy. Muzyka [illegible] i taneczna. 19: „Wiadomości plastyczne" pod red. Ludwika Lille. 19'15: Rozmaitości. 19'30: „Na widnokręgu". 19'45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Trans. z Warszawy. Operetka ze studja. „Romantyczna żona" — w 3-ch aktach Karola Weinberga, w radjofonizacji Michaliny Makowieckiej. W przerwie: Wiadomości sportowe. 22: ??? „Trzy pytajniki" w opr. Marjusza Nowiny. 22'15: Muzyka taneczna. 22'15: Komunikaty. 23—23'30: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna.

— **„Świat dziecka w muzyce".** Pierwsza z cyklu Pogadanek o muzyce dla młodzieży, urządzanych przez dr. Stefanję Łobaczewską staraniem Lwowskiego Konserwatorjum Muzycznego im. Karola Szymanowskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 12 w południe w sali Kasyna i Koła lit.-art. ilustracja muzyczna (Schumann. Debussy, Scott, Szymanowski) spoczywa w rękach prof. Eleonory Wawnikiewicz-Tatarczuchowej (śpiew) i Seweryna Turela (fortepian). Bilety w Małop. Ajencji Reklamowej (Chorążczyzna 7) i przy kasie.

— **Radjowe wiadomości plastyczne.** Lwowska Rozgłośnia Polskiego Radja nada w poniedziałek 27 b. m. o godz. 19-tej 7-my numer Radjowych Wiadomości Plastycznych pod redakcją art. mal. Ludwika Lillego. Treść numeru: Zdobycze wystawy żydowskiego przemysłu artystycznego w Miejskiem Muzeum we Lwowie.

Zmodernizowana Wenecja.

Romantyczne miasto lagun i gondol zaczyna zmieniać pod rządami Mussoliniego swój dotychczasowy charakter. Wenecja przestaje być wyłącznie miastem-muzeum, które odwiedzają jedynie żądni wrażeń estetycznych turyści i spragnieni malowniczych tematów artyści, a powraca do swej roli handlowej, jaką cieszyła się w wiekach średnich.

Już zewnętrzny wygląd Wenecji mówi wiele o praktycznym programie, jaki w swej gorliwości reformatorskiej nakreślił jej Il Duce. Dotychczas jedyne połączenie z lądem stałym stanowił wąski most kolejowy, dziś ponad wodami biegnie gigantyczny nowo zbudowany most, symbol realnej pracy i jasno określonych zamiarów. Budowa tego mostu mogła trwać trzy lata, jednakże w gorączkowym zapale roboty wykończono go już w ciągu 20 miesięcy. O ogromie tego przedsiębiorstwa świadczą cyfry: zużywano dziennie 500 tonn piasku, 800 tonn żwiru, 1500 podwójnych cetnarów cementu i sto tysięcy cegieł. Przywożono ten materjał na łodziach gondolierów. Budowa całego mostu pochłonęła 300 kilometrów pali, 45.000 m. kamienia ciosowego i ponad 20 miljonów cegieł. Pierwszy pal został wbity 7 lipca 1931. Do roboty stanęły odrazu legjony ludzi, którzy w ten sposób uzyskali chleb. Wzdłuż całej laguny wyczerpano wodę z kanału głębokiego na 2 i pół metra, ażeby umożliwić roboty, oraz wykopano studnię artezyjską głębokości 200 m. dla dostarczenia robotnikom wody do picia. Potem przeciągnięto sieć drutów elektrycznych w celu uruchomienia olbrzymich machin i żorawi. Postęp roboty wzrastał szybko z tygodnia na tydzień.

Obecnie most jest już gotowy, tu i ówdzie budują jeszcze poręcze. Gigantyczna ta budowla ma 4217 metrów długości i 20 m. szerokości i ciągnie się od brzegu lądu stałego do wyspy Santa Chiara, w wysokości 11 m. ponad powierzchnię morza.

Podnosiły się głosy obawy, że olbrzymi ten objekt zasłoni wspaniałą panoramę Wenecji i zniszczy największy jej urok. Obawy te okazały się płonne. Nowy most o konstrukcji nowoczesnej z 227 łukami budowanemi z cegieł, może mierzyć się z budowlami klasycznemi i zrasta się doskonale z całością miasta. Kończy go monumentalna brama z wizerunkiem lwa.

Otwarcie mostu, w czasie którego Mussolini osobiście odda miastu ten wspaniały dar, będzie wielkiem świętem Wenecji i zapoczątkuje nową erę w życiu miasta.

—o—

Druga wizja sądowa w Brzuchowicach.

Wczoraj już donieśliśmy o tem, że rozprawę sądową przeciw Gorgonowej przerwano chwilowo, naznaczając na poniedziałek wizję lokalną piwnicy willi Zaremby w Brzuchowicach.

Z polecenia sądu krakowskiego badanie piwnicy i jej naturalnej suchości przeprowadzi rzeczoznawca inż. Kazimierz Przetocki lub inż. dr. Pereński, obaj ze Lwowa. Obecny przy badaniu będzie sędzia śledczy dr. Macheta, prok. dr. Przytulski oraz obrońca dr. Axer. Możliwe jest również wydelegowanie jednego z profesorów Politechniki lwowskiej.

Wizja ma na celu ustalenie, czy w piwnicy znajduje się woda podskórna. Rozpocznie się ona o godz. 10 rano.

Poza wymienionymi przedstawicielami sądu i rzeczoznawcami, uczestniczyć w niej będą tylko dziennikarze.

Dochodzenia prokuratorskie przeciw działaczom endeckim.

Agencja „Wschód" dowiaduje się, że dochodzenia prokuratorskie przeciwko 10 działaczom: dr. Świrskiemu, red. Hrabykowi, red. Ulanowskiemu, mgr. Macielińskiemu, Skubiejskiemu, Zajączyńskiemu, Białokozowi, Heldowi, Giżyńskiemu i Świetlikowi prowadzone są w dalszym ciągu w bardzo szybkiem tempie. Władze prokuratorskie rozporządzają już bardzo dużym materjałem. Śledztwo potrwa niewątpliwie jeszcze kilka tygodni.

Na tle sprawy spodziewany jest we Lwowie wielki proces polityczny.

Śmierć dziecka chorego na wściekliznę.

Przed kilku jeszcze miesiącami w Białymstoku (pow. Kamionka Strumiłowa) wściekły pies pokąsał 8-letnią Annę Różycką, córkę tamtejszego rolnika. Objawy wścieklizny wystąpiły u dziecka dopiero przed kilku dniami. Wzrok dziewczynki nabrał dzikiego wyrazu, poczęła cała drętwieć i straciła mowę. Zawieziono ją do lekarza dr. Wewiórskiego w Kamionce Strumiłowej, który, po rozpoznaniu choroby, polecił dziecko natychmiast zawieźć do szpitala lwowskiego. Zanim dojechano jednak do Lwowa — mała Różycka zmarła.

Bony „Europa".

Pierwszym technokratą, który postanowił wprowadzić nową ideę w życie, okazał się mer francuskiego miasteczka Sizely w departamencie Nievre. Nazwisko mera brzmi: Arche. Otóż mer Arche ogłosił Sizely za jednostkę niezależną ekonomicznie od całej Francji. Obieg ogólnie przyjętej we Francji jednostki monetarnej ustał w gminie Sizely na miejsce franka wprowadzone zostały specjalne bony „Europa". Jedna „Europa" odpowiada 30 minutom pracy robotnika, albo 10 kilowat - godzinom, lub 2 kg. chleba, 200 kg bawełny i t. d. Za robotę płaci się bonami „Europa". W swoim „manifeście" Arche wykłada ludności zasady swojej teorji i znaczenie reform, które wprowadza. „Kryzys ekonomiczny wywołał zamieszanie w wymianie towarów, w obrachunkach, ceny spadają z braku popytu, podatki rosną etc., etc. Należy znaleźć system, któryby to wszystko naprawił i zwrócił przedmiotom ich istotną wartość". Tygodnik „Situation financiere", który podaje powyższą wiadomość, zapytuje — jak będzie się zapatrywał na te reformy miejscowy inspektor podatkowy?

Olbrzym sowiecki w eterze.

Niedawno rozpoczęła próbne audycje radjostacja sowiecka w Moskwie, zapowiadająca się jako radjostacja im. Kominternu, o mocy 500 kilowatów w antenie. Radjostacja ta pracuje na fali 1481 metrów. Wobec bliskiego sąsiedztwa w eterze ze stacją raszyńską 500-kilowatowy olbrzym sowiecki byłby poważnem niebezpieczeństwem dla Raszyna, ponieważ uniemożliwiłby odbiór tej stacji na odbiorniki lampowe w całej Europie. Niebezpieczeństwo to jednak, jak się okazuje, nie istnieje, ponieważ odbiór radjostacji moskiewskiej z niewiadomych przyczyn jest znacznie słabszy niż rozgłośni niemieckiej w Königswusterhausen, której moc nie przekracza 75 kilowatów. Należy przypuszczać, że nowa radjostacja sowiecka nie posiada tak wielkiej energji, lub też modulacja jej jest mała, dzięki czemu nie przedstawia ona przeszkód w odbiorze Raszyna.

Napad nożowców na robotnika.

Wczoraj rano szedł ulicą Żółkiewską robotnik Stefan Horyń. Nagle napadło nań dwóch osobników, z którymi miał on osobiste porachunki: Wilhelm Emerle i Władysław Pasieczny. Chcieli oni Horynia poprzebijać nożami. Na szczęście, świadkiem napadu był wywiadowca policyjny; w chwili gdy nożowiec zamachnął nożem — wywiadowca wykręcił mu rękę i odebrał mu nóż. Następnie obu napastników odprowadził na III Komisarjat. Tu obaj nożowcy rzucili się na dyżurnego policjanta, chcąc go przebić. Ubezwładniono ich z trudem i zakutych w kajdany odprowadzono do więzienia.

Eksplozja w lwowskiej pralni chemicznej.

Przed kilku dniami dopiero przy ul. Chodorowskiego zdarzyła się eksplozja w pralni chemicznej — a już wczorajszej nocy nastąpił analogiczny wybuch w pralni przy ul. Cechowej 11. Podczas czyszczenia płaszcza pękł kocioł z benzyną. Właściciel pralni Zygmunt Luftschuetz i pomocnik jego Władysław Stefański doznali tak ciężkich poparzeń, że musiano ich odwieźć do szpitala.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 25 marca 1933. (G)

Dewizy (tranzakcje):

Belgja 124.50, Holandja 359.80, Londyn 30.60, Nowy Jork 8.918, N. Jork kabel 8.925, Paryż 35.87, Praga 26.47, Szwajcarja 172.30, Włochy 45.90.

Obroty mniej niż średnie, tendencja mocniejsza dla dewizy na Nowy Jork, słabsza dla dewiz europejskich. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.87 i trzy czwarte. Rubel złoty 4.76 i trzy czwarte. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 213.50. Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 211.85 do 211.90. Funt szterling banknoty w obrotach prywatnych 30.70 do 30.65.

Papiery procentowe:

3 prc. poż. budowlana 41.25—41.35. 4 prc. poż. inwest. 105, 4 prc. poż. inwest. serjowa 111, 4 prc. państw. poż. premj. dol. 54.50, 5 prc. poż. kolejowa konwers. 38.25, 6 prc. poż. dol. 55.75—56, 7 prc. poż. stabilizacyjna 56—56.25—55.88, 7 prc. listy zast. BGK. 83.25. 7 prc. obligacje BGK. 83.25. 7 prc. listy zast. Bku Rolnego 83.25, 8 prc. listy zast. m. Warszawy 41.63, 8 prc. listy zast. BGK. 94, 8 prc. obligacje BGK. 94, 8 prc. listy zast. Bku Rolnego 94.

Bank Polski 76, Lilpop 10.50.

Tendencja dla pożyczek państwowych niejednolita, dla listów zastawnych słabsza. Obroty akcjami małe. W obrotach prywatnych 8 prc. pożyczka dolarowa Dillonowska 65 i trzy czwarte do 65 i pół.

Z SALI ODCZYTOWEJ.

Dr. Helena Blumówna o rzeźbie francuskiej.

W cyklu odczytów o Francji, urządzonych przez Izbę handlowa polsko-francuską, dr. Helena Blumówna przedstawiła licznie zebranym słuchaczom rozwój rzeźby francuskiej na przełomie XX. wieku. Z wielką znajomością przedmiotu i poczuciem artystycznem ujęła prelegentka syntezę tych wartości twórczych, jakie dały podstawę nowoczesnej plastyce francuskiej.

Wiek XIX nie sprzyja rozwojowi rzeźby — zaznaczyła prelegentka na wstępie. — Malarstwo przeważa, ono odpowiada najlepiej dążeniom artystycznym. Jedynie Francja, kraj o odwiecznych tradycjach rzeźbiarskich, posiada rzeźbę, nie pozostającą w tyle w rozwoju sztuki: Rude, Carpeaux, Barye — lecz oni nie kształtują epoki, nie przodują w rozwoju artystycznym.

Genezy sztuki dzisiejszej szukać należy jeszcze w XIX w., ustalanie się nowoczesnych zasad kształtowania wszczyna się we wszystkich dziedzinach sztuki, niezależnie od siebie, na podstawie właściwości danego materjału, choć podporządkowane jednej i tej samej woli stylotwórczej. Tak jest z architekturą, z malarstwem. Jeśli mówić mamy o rzeźbie nowoczesnej, musimy zwrócić się do Rodin'a. Nie dlatego, by rzeźba dzisiejsza była jeno ciągiem dalszym jego dzieła — przeciwnie jest jego reakcją — ale Rodin stworzył przed rzeźbą nowe, nieznane możliwości artystyczne, uniezależnił ją od wpływów innych dziedzin sztuki. Twórczość Rodin'a jest fenomenem o niezwykłej sile, jest ona zjawiskiem samorodnem. Niema w niej żadnych wpływów — już pierwsze dzieło „L'homme au nez casse" (1864) jest w pełni dojrzałe, niezależne.

Następne dzieła nie wykazują jednolitej linji rozwojowej, każde z nich jest różne, oparte o nowe zasady kształtowania. Przyczyny tego zjawiska należy szukać w tem, że nie forma jako taka była celem artysty, lecz genjusz Rodin'a zmierzający do wyrażania wszystkich bólów, pragnień i uczuć ludzkości, naginał formy do swych potrzeb. Jednakże opierając się o naturę, dał rzeźbie szereg nowych możliwości formalnych.

O ile w sztuce Rodina uderza nas ruch, dynamika, żywiołowość życia wewnętrznego, to Bourdelle'a cechuje spokój, równowaga, tektonika. Przez to staje się Bourdelle ogniwem między sztuką ubiegłego wieku a dzisiejszą.

Osobliwy jest jednak fakt, że współczesna rzeźba francuska, tak zdawałoby się odpowiadająca założeniu rzeźby monumentalnej, nie daje w tej dziedzinie dzieł o większem znaczeniu, jak to zauważyła już krytyka francuska. Omówiwszy szereg wspaniałych dzieł obu tych tytanów sztuki francuskiej, których reprodukcje ujrzeli obecni na ekranie, przeszła dr. Blumówna do charakterystyki Aristide Maillol'a, który stał się najpełniejszym wyrazem ewolucji rzeźby. W przeciwieństwie do późniejszego kubizmu, bierze on formy ze świata zewnętrznego, ale je syntetyzuje, upraszcza, podkreśla bryłowatość. Sztuka jego jest klasyczna, spokojna, zrównoważona.

Mimo wspólnych zasad kształtowania jest rzeźba Charles Despiana pełnem przeciwieństwem Maillola, przez uduchowienie materji, wpojenie w formy utajonego życia wewnętrznego. Maillol i Despian są najpełniejszym wyrazem dążeń dzisiejszej rzeźby, ustalane przez nich wartości stały się podstawą kształtowania całej rzeźby nowoczesnej, ulegając rozmaitym indywidualnościom, lub dalej posuniętej konsekwencji. Ale zasadniczo oni podłożyli podwaliny pod rzeźbę dzisiejszą.

Pięknie opracowany odczyt, ilustrowany bogactwem doskonałych przeźroczy, spotkał się z zasłużonem uznaniem licznych słuchaczy. (mg)

Wielka wystawa filatelistyczna w Toruniu.

W dniach od 21-28 maja br. odbędzie się w Toruniu wszechpolska wystawa filatelistyczna. Wystawa urządzona zostanie w związku z przypadającem w roku bieżącym 10-leciem istnienia Związku Filatelistów w Toruniu. W skład jury wchodzić będą najpoważniejsi znawcy filatelistyki w Polsce.

Tajemnica długowieczności.

Pomimo powszechnej opinji, że przodkowie nasi cieszyli się dłuższem życiem, niż współczesne pokolenia, nauka stwierdza, że przeciętny wiek ludzki staje się coraz dłuższy. Nasi prawnukowie żyć będą przeciętnie 100 do 120 lat. Londyński lekarz dr. Bernard Hollander wydał w tej sprawie ciekawą rozprawę naukową, opartą na cennych materjałach statystycznych.

Spostrzeżenia jego wykazują, że ludzie, pozostający w związku małżeńskim, żyją dłużej niż samotni. Uregulowany tryb życia, wzajemna troskliwość i myśl o zachowaniu siebie jak najdłużej dla dobra swego partnera, wpływają znacznie na przedłużenie życia. Gdy człowiek ożeni się np. w 27-mym roku życia i trwa stale w dobranym związku małżeńskim, ma wszelkie widoki pożyć szczęśliwie jeszcze ze czterdzieści parę lat. Jego nieżonaty kolega, jak wykazują obliczenia statystyczne, żyć bedzie o pięć lat krócej. Stwierdzono także, że kobiety przeżywają mężczyzn. Przeciętny ich wiek jest dłuższy o cztery lata niż przeciętny wiek męski.

Recepta dr. Hollandra na długowieczność wydaje się bardzo prosta. Zaleca on systematyczny podział czasu. W celu uniknięcia denerwującego pośpiechu w ostatniej chwili, należy codziennie wstawać o kilka minut wcześniej, ażeby mieć czas zjeść spokojnie obfite śniadanie oraz wykonać ćwiczenia gimnastyczne dla ożywienia całego organizmu. Jednakże nałogowe lenistwo czyni tę prostą metodę trudną do wykonania, gdyż w decydującym momencie zwykle braknie nam sił, by zerwać się wcześniej z pościeli.

Nie można jednakże metod tych generalizować, gdyż duża rolę odgrywa kwestja indywidualnego usposobienia. Bernard Shaw wierzy w wegetarjanizm i przypisuje swą niepokonaną młodość mimo późnego wieku swej obojętności dla świata zewnętrznego. Nie da się on nigdy zbić z tropu, ma na wszystko otwarte oczy i uszy, ale nie pozwoli sobie nigdy na to, by się czemkolwiek przejąć. Przeciwieństwo jego stanowi sir Oliver Lodge, słynny uczony. Ten znów jada mięso, bierze sobie wszystko do serca, ale stara się nikomu nie pamiętać uraz i nikogo nie nienawidzić. W ten sposób dożył już 81-go roku życia.

Ale moża najwymowniejsza odpowiedź na zagadnienie długiego życia zawiera się w zgryźliwem zdaniu najstarszego człowieka z Yorkshire, który zapytany w dniu 105 rocznicy swych urodzin dlaczego tak długo żyje odparł: „Pon'eważ jeszcze nie umarłem!" W ten sposób wyjaśnił niedwuznacznie tajemnicę długowieczności.

Z PRASY UKRAINSKIEJ.

Ciężka sytuacja ukraińskiej kooperacji.

We wczorajszym numerze „Diła" ukazał się artykuł wstępny p. t. „Nasza kooperacja" pióra znanego pracownika ukraińskiego na polu gospodarczem Ostapa „Łucnego". Autor dowodzi, że poraz pierwszy bilans wszystkich kooperatyw ukraińskich zamknął się deficytem 263.000 zł., przy kapitale własnym przeszło 10 miljonów zł.

Złożył się na ten stan rzeczy cały szereg przyczyn, a w pierwszym rzędzie kryzys światowy, który odbił się ujemnie i na ukraińskiej kooperacji.

Równocześnie „N. Czas" poświęca artykuł wstępny sprawie ukraińskiego ruchu kooperatywnego na Wołyniu, napadając na tamtejsze władze administracyjne za rzekomo negatywny stosunek do ukraińskich placówek kooperatywnych. Jak wiadomo szereg kooperatyw ukraińskich został na Wołyniu zamknięty przez władze, gdyż kooperatywy te miały uprawiać robotę polityczną, nic z pracą gospodarczą nie mającą wspólnego. Z artykułu „N. Czasu" dowiadujemy się, że na Wołyniu organizuje się obecnie oddzielny Związek Rewizyjny kooperatyw, który z lwowskim Związkiem Rewizyjnym nie będzie pozostawał w żadnym stosunku.

Kronika stanisławowska.

Wyrok skazujący w procesie stanisławowskim. W toczącym się tu od 8-miu dni procesie przeciwko Parani Tkaczuk i tow. o zbrodnię morderstwa, zapadł w dniu dzisiejszym wyrok.

I tak na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych zostali skazani: Parania Tkaczuk za najęcie mordercy i pomoc mu udzieloną na 12 lat więzienia i ponoszenie kosztów sądowych w kwocie 600 złotych; Psaruk 23-letni parobczak bezpośredni morderca ś. p. Tkaczuka na dożywotnie więzienie, zaś Nykoła Łesiuk pomocnik Psaruka na 10 lat więzienia

Dalsi oskarzeni, a to N Kanturak i Dmytro Łesiuk zostali uwolnieni.

Nowy nacz. P. O. W. Stanisławowsko-Tarnopolski okręg P. O. W. na ostaniem zebraniu w Stanisławowie, wybrał naczelnikiem Tadeusza Dyńkę.

Z teatru. Teatr im. Moniuszki wystawia w dniach najbliższych operę Żeleńskiego: „Stara baśń" z gościnnym występem tenora Wiktora Legeżyńskiego ze Lwowa. Dyrygować będzie dyr. Tadeusz Jarecki.

Żakowski wybryk obwiepolaków. Onegdaj została, jak to już donieśliśmy w liście ze Stanisławowa, podłożona w tut. Związku Strzeleckim, petarda z prochem strzelniczym. Z powodu jednak słabej konstrukcji petardy, wybuch nie poczynił żadnych szkód. — Żakowski wybryk nieznanych demonstrantów, przyjęło tut. społeczeństwo z oburzeniem. Dowiadujemy się, że pogłoski o jakichkolwiek aresztowaniach z tego powodu są nieprawdziwe.

Z działalności Zwiazku Obrony Kresów Zachodnich. Z ramienia tutejszego Koła Związku Obrony Kresów Zachodnich odbył się dnia 5 marca w sali Sokoła II., na Górce, wykład dra Marjana Falka na temat: „Polska a Prusy Wschodnie". Na zebranie przybyło około 200 osób. Zagaił zebranie p. Zygmunt Chwastowski, wskazując na doniosłość zadań Związku oraz na znaczenie dzisiejszego zebrania,

Prelegent dr. Falk przedstawił dzieje naporu niemieckiego na wschód od czasów Karola Wielkiego, wskazując na okoliczność, że kraje leżące na wschód od Łaby były w zaraniu dziejów ziemiami słowiańskiemi.

Prelegent przedstawił zabór tych ziem przez Krzyżaków, oraz fakt, że kraje te podlegały jako lenno królowi polskiemu w latach 1466—1657, t. j. od pokoju toruńskiego do traktatu welawsko - bydgoskiego.

Na zakończenie prelegent wyjaśnił znaczenie Pomorza, oraz swobodnego dostępu do morza dla Polski, podkreślając konieczność obrony kresów zachodnich wobec wzmożonego w ostatnich czasach nacisku niemieckiego na Pomorze oraz konieczność wykorzystania naszego wybrzeża morskiego dla rozwoju własnej floty wojennej i handlowej, celem osiągnięcia tą drogą pełnej niezawisłości gospodarczej i politycznej.

Po wykładzie p. Chwastowski, dziękując referentowi w imieniu Związku, zwrócił się do publiczności z apelem do poparcia prac Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Zebranie zakończono odśpiewaniem Roty.

Kawa za okręty wojenne.

Rząd brazylijski potrzebuje czterdziestu okrętów wojennych: krążowników, przeciwtorpedowców i transportowców, brak mu jednak funduszów na ten wydatek wielomiljonowy.

Natomiast Brazylja nie wie, co począć z nadmiarem kawy, której zebrały się w portach brazylijskich tak olbrzymie zapasy, że dla oczyszczenia miejsca pod inne towary i niedopuszczenia do zbyt wielkiej zniżki cen kawy, zatapia się ją i pali w ogromnych ilościach.

Rząd brazylijski wpadł tedy na pomysł oryginalnego handlu zamiennego. Oto — jak donosza z Tokio — zwrócił się do japońskich właścicieli warsztatów okrętowych z propozycją, aby wzamian za kawę podjęli się budowy potrzebnych Brazylji okrętów. Spłata zamówień miałaby nastąpić kawą i innemi produktami brazylijskiemi w ciągu lat dwunastu.

W sprawie tej toczą się obecnie rokowania.

Brazylja zwróciła się podobno z taką samą propozycją do angielskich właścicieli warsztatów okrętowych.

Jak widać, handel zamienny zaczyna przybierać postać zgodną z duchem czasu.

—o—

ZE SPORTU.

JUBILEUSZ PROF. RUDOLFA WACKA.

Za inicjatywą LZOPN. zorganizowana zostanie w sezonie bież. uroczystość celem uczczenia 30-lecia pracy na niwie sportowej, zasłużonego działacza i dziennikarza, współpracownika naszego pisma prof. Rudolfa Wacka. W tym celu wyłoniony zostanie w najbliższym czasie komitet, złożony ze sfer obywatelskich i sportowych. Uroczystość odbędzie się prawdopodobnie w dniu PZPN., tj. 7 maja. Jak się dowiadujemy, ufundował na ten cel zarząd LKS. Lechja piękny marmurowy puhar.

ZAWODY SZERMIERCZE.

Dziś o godz. 11 w sali szermierczej Ośrodka WF. przy ul. Jabłonowskiej odbędzie się drużynowy mecz na szable między Lw. Kl. Szermierzy, a S. S. Pogoni, o mistrzostwo Polski.

PIERWSZY WYSTĘP BOKSERÓW „ŚWITEZI".

Zawody bokserskie Świteź—Grafika odbędą się w niedzielę dnia 26 marca br. w sali Komisarjatu Dzielnicy VIII-mej ul. Lwowska (budynek gminy Zamarstynów). Dojazd tramwajem „10" do końcowej stacji. Początek zawodów o godz. 11.30 przed południem. Ceny wstępu bardzo niskie.

JĘDRZEJEWSKA WESZŁA DO FINAŁU MISTRZOSTW LONDYNU.

W rozgrywkach o mistrzostwo Londynu na kortach krytych Jędrzejowska pokonała 24 bm. w półfinale swą groźną współzawodniczkę Angielkę Stammers. Stammers uchodzi za jedną z najlepszych rakiet Anglji i dlatego już sam fakt zwycięstwa nad nią jest bardzo poważnym sukcesem Jędrzejowskiej. W finale Jędrzejowska spotka się z najlepszą rakietą Anglji Betty Nuthall.

—o—

O bu'owę lotniska pomocn.cz:go w Warszawie.

Z inicjatywy Aeroklubu Warszawskiego odbyło się w dniu 23 bm. pierwsze posiedzenie komitetu budowy lotniska pomocniczego w Warszawie. Na zebranie przybyli m. in.: prezydent Słomiński, dyrektor departamentu lotnictwa, inż. Filipowicz, b. Min. Kühn, prezes zarządu głównego L. O. P. P. p. Martynowicz, sen. Iwanowski, pos. Siedlecki, pos. Rudowski, prof. Witoszyński, prof. Mokrzycki, prof. Taylor, prof. Huber, ppłk. Kwieciński, oraz przedstawiciele komisarjatu Rządu, Urzędu wojewódzkiego, lotnictwa itd. Obszerny referat w sprawie budowy lotniska pomocniczego wygłosił kpt. Halewski. Aeroklub Warszawski zbadał już szereg terenów i okazało się, że najodpowiedniejszym będzie teren przy Saskiej Kępie. Dyr. Filipowicz wysunął koncepcję, aby na lotnisku mającem powstać na tym terenie, urządzono również port dla lotnictwa komunikacyjnego. W ten sposób powstanie tam lotnisko sportowo-turystyczne i komunikacyjne, natomiast lotnisko na Okęciu pozostałoby do użytku wojska.

W wyniku obrad wyłoniono komitet wykonawczy, na czele z sen. Iwanowskim, który prowadzić będzie dalsze prace w celu realizacji budowy lotniska przy Saskiej Kępie.

—o—

Radjo w Czechosłowacji

W styczniu br. ilość radjoabonentów w Czechosłowacji wzrosła o 15.644, tak, że ogólna liczba wyniosła 487.857 osób. Z tej liczby 484.711 abonentów uiszcza normalne opłaty, a 3146 korzysta z przywileju darmowego abonamentu. Spodziewają, iż w maju, w 10-tą rocznicę istnienia czechosłowackiej sieci radjoiskrowej, liczba abonentów przekroczy pół miljona.

—o—

OGŁOSZENIA PRYWATNE

GOSPODARCZA KASA SPÓŁDZIELCZA z ogr. odp. we Lwowie, Łyczakowska 32, zawiadamia, że dnia 7 kwietnia 1933 r., o godz. 12-tej w południe odbedzie się w lokalu Spółdzielni Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków z następującym porządkiem dziennym 1) Wybór jednego członka Zarządu w miejsce ustępujacego, 2) Ewentualja. ZARZĄD.



Międzynarodowa wymiana chorych na gruźlicę.

Międzynarodowa Liga Czerwonych Krzyży w Paryżu wystąpiła z inicjatywą zorganizowania międzynarodowej wymiany chorych na gruźlicę między temi Czerwonemi Krzyżami różnych krajów, które posiadają sanatorja przeciwgruźlicze.

Częstokroć bowiem zdarza się, że dla niektórych chorych nieodpowiednie są sanatorja wysokogórskie, prowadzone przez C. K. danego kraju, bądź też przeciwnie — sanatorja w okolicach podgórskich lub nizinnych. W takich wypadkach należałoby, zdaniem Międzynarodowej Ligi C. K., wymieniać chorych między C. K.

Ciekawa ta i racjonalna akcja jest już na drodze do realizacji, mianowicie Czerwony Krzyż na Łotwie zwrócił się do Polskiego Czerwonego Krzyża z propozycją ewentualnej wymiany chorych. Chorzy na gruźlicę z Polski mogliby korzystać z wybudowanego ostatnio przez Łotewski C. K. wspaniałego sanatorjum w Terwete, położonego w suchej nizinnej miejscowości, wśród lasów sosnowych, natomiast z Łotwy mogliby odbywać kurację w wysokogórskiem sanatorjum Polskiego C. K. w Zakopanem. W sprawie tej proawdzone są obecnie pertraktacje.





Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

E. 1372/32. Edykt licytacyjny. Dnia 27 kwietnia 1933 o godzinie 10 1/2 przedpołudniem odbędzie się w ts. Sądzie biuro Nr. 8 publiczna sprzedaż całej realności lwh. 1073, 1074 ks. gr. gm. kat. Mszana Dolna. Nieruchomości te oszacowano na 11500 zł. najniższa oferta 5750 zł. poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Sąd Grodzki w Mszanie Dolnej Oddział I.
Dnia 15 października 1932. 403

Km. I. 1253/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana: Wesely Franciszek i Hermina. Na wniosek Miejskiej Kom. Kasy Oszczędności w Stanisławowie jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 5 maja 1933, o godz. 9 przedpoł., w biurze Nr. 103, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa: Stanisławów. Whl. 1312 i 1313. Oznaczenie realności: pgr. lk. 674/1 i pbud. lk. 802; pgr. lk. 673/2 i pbud. lk. 801/2, stanowiące jeden kompleks. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 168337 zł. 94 gr. Najniższa oferta 84.168 zł. 97 gr. Na powyższem kompleksie znajduje się budynek fabryczny główny; b) ślusarnia i ogólny warsztat; c) hala różnych maszyn roboczych; d) hala maszynowa; e) odlewnia żelaza; f) budynek fabryczny, 1 piętrowy uboczny o powierzchni 115 m. kw.; g) budynek magazynu ręcznego o powierzchni 27 m. kw.; h) budynek kancelaryjny o powierzchni 60 m. kw.; i) budynek mieszkalny parterowy o powierzchni 64 m. kw.; j) budynek prowizoryczny (poddasze) o powierzchni 18 m. kw.; k) śmieciarka o powierzchni 6 m. kw.; l) ogrodzenie, oparkanienie o łącznej długości 68 m. wraz z przynależytościami obejmującymi wedle protokołu opisania i oszacowania, urządzenie maszynowe warsztatu mechanicznego, fabryki maszyn armatur odlewni żelaza, bronzu fosforowego i metali objęte poz. od 11 do 104 — powierzchnia łączna budynków od a—e 504 m. kw. Do realności whl. 1312 i 1313 ks. gr. gm. kat. Stanisławów należą następujące przynależności: hala maszynowa w której mieści się motor i generator, hala różnych maszyn roboczych, ślusarnia, stolarnia, kuźnia, odlewnia żelaza, odlewnia metalu, lokal obróbki metalu, dom mieszkalny w którym mieści się kontara fabryk., oszacowane na 79782 zł. 94 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. — Ogólne wezwanie wierzycieli hipotecznych. Z wyjątkiem wierzycieli, którym służy łączne prawo zastawu, lub których wierzytelności są warunkowe, wzywa się wszystkich innych wierzycieli, mających pretensje hipotecznie ubezpieczone na tych realnościach, aby najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym oświadczyli, czy żądają zaspokojenia swych wierzytelności przez zapłatę w gotówce, lub też zgadzają się na przejęcie długu przez nabywcę, a uwolnienie dotychczasowego dłużnika. Kto najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie zażąda zaspokojenia swej wierzytelności przez zapłatę w gotówce, tego uważać się będzie za zgadzającego się na przyjęcie długu przez nabywcę, jakoteż na uwolnienie dotychczasowego dłużnika; późniejsze żądanie zapłaty w gotówce mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy. — Osobne wezwanie wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym. W szczególności wzywa się wierzycieli, na których rzecz wpisane jest prawo zastawu dla wierzytelności powstałych z tytułu bądź udzielonego kredytu, bądź prowadzenia interesów albo ewikcji albo też odszkodowania, aby najpóźniej naterminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji oznajmili, ile wynoszą już ich pretensje do strony zobowiązanej z tych stosunków prawnych wynikające. Powyższe oświadczenia i oznajmienia należy wnieść do Sądu na odwrotnej stronie oznaczonego pisemnie lub ustnie do protokułu.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewir I.
Stanisławów, dnia 17 marca 1933. 1095/K

III. Km. 2179. 1933 r. Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Stanisławowie Rew. III., zamieszkały w Stanisławowie, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 30 marca 1933 r., o godzinie 10 rano w Stanisławowie, pl. Piłsudskiego, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do M. Stanisława i Erny Jonosów w Stanisławowie, pl. Piłsudskiego, składających się z 1 szafy trójdziałowej, 1 maszyny do pisania „L. C. Smith", 1 szafy jodłowej, żółto lakierowana, oszacowanych na sumę 660 zł.

Szamocki Marceli, komornik
Stanisławów, dn. 16 marca 1933 r. 1096/K

Km. 565/33. Edykt licytacyjny. Dnia 2. maja 1933., godz. 9 przedpoł., odbędzie się w sali Nr. 3, tutejszego Sądu licytacja realności whl. 194 i 195, gminy Cieszanów, z domem murowanym jednopiętrowym i przynależnościami, wartości 45.400 zł. Najniższa oferta 22.700 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Warunki do przejrzenia u komornika Sądu.

Komornik Sądu Grodzkiego
Cieszanów, dnia 4 marca 1933. 1100/K

Lcz. I. Km. 432/33/5. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru I., w Śniatynie, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 10 kwietnia 1933. o godzinie 10 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości: 1) Należących do p. Salomona Riesenberga w Śniatynie w jego mieszkaniu w Śniatynie składających się: z jednej konsoli z lustrem, z jednej szafy na ubrania, z jednej maszyny do szycia firmy „Singer", z jednego pianina firmy „Fritz", oraz z jednego kredensu mahoniowego, oszacowanych na łączną sumę 3.500 zł. 2) Należących do p. Józefa Riesenberga w Śniatynie w jego mieszkaniu w Śniatynie składających się z jednego pianina firmy „Fritz" oszacowanego na kwotę 1.500 zł. Sprzedać się mające ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewir I.
Śniatyn, dnia 20 marca 1933. 1101/K

I. Km. 1274/33. Edykt licytacyjny. Na żądanie Dra Jonasza Bechera, odbędzie się dnia 27 kwietnia 1933 w Sądzie tutejszym, biuro Nr. 17, o godzinie 9 rano, relicytacja realności whl. 1122 gminy Stryj, składającej się z pbd. 91, na której stoi piętrowa kamienica. Przynależność: parkan murowany. Wartość szacunkowa 60.821 zł. 20 gr., najniższa oferta 30.410 zł. 60 gr. Parkan oszacowany na 190 zł., którą to kwotę wliczono do wartości szacunkowej realności Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi

Komornik Sądu Grodzk. Rew I. w Stryju.
Stryj, dnia 24 marca 1933. 1102/K

VII Km 838/33. Edykt licytacyjny. Dnia 20 kwietnia 1933 o godzinie 8.30 rano we Lwowie ul. Krakowska 20 sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: futra, skórki futrzane, kasa ogniotrwała. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W między czasie można obejrzeć przedmioty wystawione na sprzedaż.

Mieczysław Grossman, Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie, rewiru VII, ul. Sądowa 7.
Dnia 23 marca 1933. 1106

UPADŁOŚCI.

I/Sa 112/31/16. Zastanawia się po myśli § 56 ust. 1 ord. ugod. postępowanie ugodowe otwarte na wniosek dłużniczki ugodowej Karoliny Fabrowiczowej w Żywcu.

Sąd okręgowy Wydział I.
Wadowice, dnia 13 marca 1933. 404

I Sa 4/32/58. Zatwierdza sie ugodę zawartą na audjencji ugodowej przed tutejszym Sądem w dniu 8 marca 1932 między wierzycielami ugodowym a dłużnikiem Stefanem Hoffmanem kupcem w Wadowicach. 405

Sąd okręgowy Wydział I. w Wadowicach.
Dnia 13 marca 1933.

Sa. 93/32/74. Zatwierdza się ugodę zawartą na audiencji ugodowej w dniu 7 grudnia 1932 między dłużnikiem Bolesławem Tyńskim, kupcem we Lwowie a jego wierzycielami.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 2 lutego 1933. 1092

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I. T. 4/33. Edykt. Stanisław Zięba, rel. rzym. katol., syn Jakóba i Marji z Krygowskich, urodzony 6 stycznia 1898 r., w Harklowej, pow. Jasło, żołnierz b. armii austrjackiej (Sturm Baon 58, 1 Komp., 1 Zug) zaginął w roku 1918, na froncie włoskim. Kto ma o nim wiadomość, winien o tem donieść w trzy miesiące od ogłoszenia.

Sąd Okręgowy Wydział I., cywilny
Jasło, dnia 13 marca 1933 r. 1091/K

T. 279/32. Jan Makohin (Makohon) urodzony 1899 w Sieciechowie, zmarł jako żołnierz ukraiński. Celem udowodnienia śmierci wzywa się, aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy
Lwów, dnia 16 lutego 1933. 1093

T. 274/32. Tomasz Kotiuszko, urodzony 1869 w Dawidowie, zaginął jako żołnierz austr. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy
Lwów, dnia 18 stycznia 1933. 1094

Odpowiedzialny redaktor: Iuljan Bernadiuk Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 15.